

POLSKA
**OD SOBOTY
ŁAGODZENIE
OBOSTRZEŃ**

NASZ TEMAT

MUSIMY BRONIĆ SIĘ PRZED DEZINFORMACJĄ HISTORYCZNĄ

Potrzebujemy świadomości i argumentów do dyskusji, by odparać kłamliwe zarzuty. Polska wielokrotnie była oszczekiwana – mówi Tomasz Raymkowski, wiceminister edukacji.



codziennie

Gazeta Polska

W NUMERZE
BBC
nie dla
białych

MAMY KONKRETNY PLAN

Politycy Prawa i Sprawiedliwości intensywnie promują Polski Ład, podróżując po Polsce. Około 40 najbardziej rozpoznawalnych polityków PiS w najbliższych tygodniach odbędzie cykl spotkań. Z Polakami spotykali się m.in. Jarosław Kaczyński oraz premier Mateusz Morawiecki.
– Polski Ład to nie jest hasło, to jest konkretny plan – powiedział prezes PiS. Szef rządu przedstawił program inwestycji samorządowych.

Wtorek

s.3,9

POLSKA

Porozumienie ma konkurenta

Tudzie mi sobie wyobrazić, aby w Zjednoczonej Prawicy funkcjonowały dwa podmioty tak ze sobą skłócone, jak Porozumienie Górnego i projekt polityczny Białe – powiedział „Gazecie” polityk dr Krzysztof Naweczka, odnosząc się do powołania Partii Republikańskiej.

s.3

ŚWIAT

Łaska dla katalońskich separatystów?

Rząd socjalisty Pedro Sanchez chce ulaskawienia polityków skazanych za próbę oderwania Katalonii od Hiszpanii. Działacze twierdzą, że to zbyt poręczny, gdyż nie okazali skruchy i zapowiedzieli, że znowu spróbują. Oni sami kpią, że polacze to jedynie skłócić Madrytu.

s.7

POLSKA

Czy Tusk w końcu wróci?

Od wielu dni media spekulują o możliwym powrocie do polskiej polityki byłego premiera Donalda Tuska, który miałby wycofać się z polityki. Działacze twierdzą, że to zbyt poręczny, gdyż nie okazali skruchy i zapowiedzieli, że znowu spróbują. Oni sami kpią, że polacze to jedynie skłócić Madrytu.

s.4

ŚWIAT

Kolejne sankcje na Białoruś

Ministrowie spraw zagranicznych państw UE zgodzili się na objęcie radom w Mińsku kolejnymi sankcjami. To kara za powołanie samostanowienia i represje wobec obywateli. Białoruski minister gospodarki powiedział państwowej telewizji, że jest już plan awaryjny.

s.6





św. Augustyn
(354–430) filozof i teolog chrześcijański, ojciec i doktor Kościoła

\\ Zaczynaj od rzeczy małych, jeżeli chcesz być wielkim. Zakładaj głęboki fundament poko-
ry, skoro zamierzasz budować wysoko. \\

2

WTOREK 22 CZERWCA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Wtorek 22.06 Przelotne opady deszczu i burze

WSCHÓD słońca 04:14 ZACHÓD słońca 21:01 Imieniny obchodzą: Achacjusz, Achacy, Agenor, Alban, Flawiusz, Innocenty, Innocenty, Paulina, Tomasz

Gdańsk	Lublin
23°C	29°C
17°C	20°C
Katowice	Kraków
31°C	29°C
20°C	19°C
Łódź	Poznań
31°C	26°C
19°C	17°C
Warszawa	Wrocław
32°C	25°C
21°C	19°C

Środa 23.06 Opady deszczu i burze. Na północnym zachodzie pogodnie

WSCHÓD słońca 04:14 ZACHÓD słońca 21:01 Imieniny obchodzą: Agrypina, Albin, Anna, Edeltruda, Hanna, Józef, Wanda, Zenon

Gdańsk	Lublin
22°C	29°C
15°C	20°C
Katowice	Kraków
24°C	24°C
21°C	22°C
Łódź	Poznań
23°C	23°C
20°C	18°C
Warszawa	Wrocław
26°C	22°C
21°C	17°C

MARCIN HERMAN

Drenaż piłki nożnej

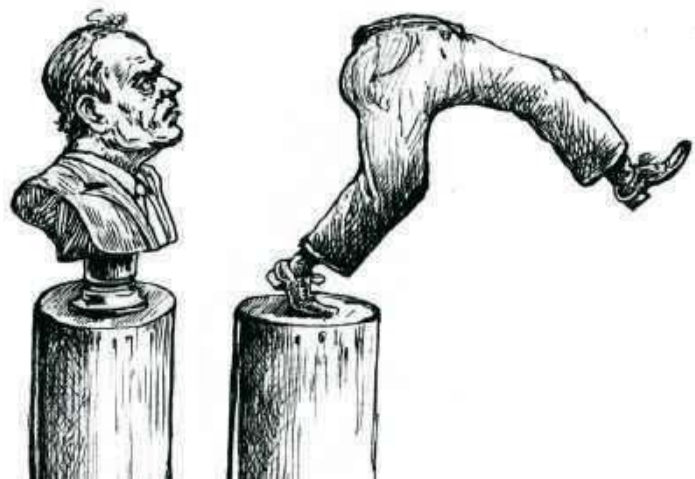
W największych krajach UE oglądalność Euro 2020 spadła o kilkadziesiąt procent w stosunku do Euro 2016. Powód? Moim zdaniem w pandemii i przy pustych trybunach piłka nożna stała się mniej atrakcyjna. Dalej – i młodszy, i starsi mają dziś do wyboru mnóstwo innych rozrywek i „rozpraszaczy”. No, i drapieżno-kapitalistyczna polityka działaczy i biznesmenów od sportu. Największy nacisk jest na rozgrywki najbogatszych klubów, a tymczasem kibice chcą reprezentacji oraz własnych, lokalnych klubów. Lokalność w piłce klubowej zanika, a reprezentacyjna piłka pączkuje w coraz większe Euro czy mundiale, czy Ligę Narodów. Co można zrobić? Powrót do źródeł. Zrobić Ligę Mistrzów dla rzeczywistych mistrzów krajów. Mundial i Euro – w przejrzystej formule 24 i 16 drużyn. Motywacją FIFA i UEFA do zwiększania liczby uczestników było to, by jak najwięcej piłkarzy i reprezentacji też mogło wziąć w nich udział. Można to rozwiązać, wprowadzając, jak w piłce ręcznej, Euro i mundial na zmianę co dwa lata. To dwa proste pierwsze kroki. Ale nawet do tego nie dojdzie z powodu chciwości największych. Wydrenują piłkę nożną do ostatniego centa i zgaszą światło.

PIOTR NISZTOR

Wiara i serce kontra rozum

Po remisie z Hiszpanią odżyły nadzieje na wyjście Polski z grupy na Euro 2020. Warunkiem jest zwycięstwo ze Szwecją. Czy polskich piłkarzy stać na to? Wierzę, że tak. Podobnie jak chyba wszyscy Polacy całym sercem chciałbym, aby nasza obrona zatrzymała Szwedów, a Lewandowski rozstrzelał się wreszcie, tak jak to robi w Bayernie. Niestety rozum podpowiada coś zupełnie innego. Polska kadra nie została dobrze naoliwiona podczas przygotowań. W niektórych elementach gry ewidentnie naszym piłkarzom brakuje współpracy i zrozumienia. Osamotniony „Lewy” bardzo rzadko, jeśli w ogóle, otrzymuje podania otwierające drogę do bramki, pozwalające mu rządzić i dzielić na polu karnym przeciwnika, jak robi to w Bundeslidze. A przecież żeby awansować, musimy strzelać bramki – jedną więcej od Szwedów. Statystyki są niestety dla nas niekorzystne, lecz... dopóki piłka w grze.

Rafał Zawistowski

Ryszard
KapuścińskiBrawo, Panie
Ambasadorze!

Szok, prowokacyjne wystąpienie, skandal dyplomatyczny, ambasador zrobił awanturę – tak niemieckie i polskojęzyczne media komentowały wystąpienie ambasadora RP w Berlinie Andrzeja Przyłębskiego podczas uroczystej sesji parlamentu Brandenburgii z okazji 30-lecia Traktatu Polsko-Niemieckiego. Cóż takiego powiedział Przyłębski, że np. „Der Tagesspiegel” zarzucił mu krytykę niemieckich mediów za kreowanie negatywnego wizerunku Polski? Powiedział prawdę: „Niemiecka telewizja publiczna, finansowane ze środków publicznych radiostacje oraz czołowe gazety piszą o Polsce jako o kraju niemal totalitarnym, kraju bezprawia i upadku demokracji. Krytykowane w Niemczech strefy wolne od LGBT, które podobno uchwałyły niektóre polskie samorządy, to oczywiście kłamstwa” – mówił Przyłębski. Przypomniał, że Polska finansuje naukę języka niemieckiego niewielkiej grupy dolnośląskich Niemców za 50 mln euro rocznie, a bogate Niemcy nie są w stanie zasilić szkolnictwa polonijnego zaproponowaną dopiero w bieżącym roku kwotą 5 mln euro. – To, z czym naprawdę mamy w Polsce do czynienia, to swego rodzaju „zdrada elit”, w tym „rokosz” sędziów, którzy porzucili ideały swego zawodu – mówił ambasador. A może prawda ich wyzwoli?

Igor
SzczęsnowiczKonsekwentny
Trzaskowski

W minionym tygodniu został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach, najbardziej prestiżowej nekropolii w Polsce, gdzie teoretycznie winni spoczywać ludzie najbardziej zasłużeni dla ojczyzny, towarzyszy (bo przecież długoletni członek PZPR) Władysław Ciasłoń. W latach 40. i 50. XX w. funkcjonariusz UB, a w latach 1981–1986 szef Służby Bezpieczeństwa. Był oskarżony o sprawstwo kierownicze porwania i morderstwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Teraz zmarł i spoczął w kwaterze rodzinnej na Powązkach. Skandal? Cóż. Powązki Wojskowe są spółką komunalną podległą władzom Warszawy. W sumie nic dziwnego, że dla Rafała Trzaskowskiego towarzysz Ciasłoń to ktoś zasłużony. W końcu jego, Trzaskowskiego, rodowód pozwala na sympatyzowanie z PRL i wszystkimi zasłużonymi dla tej sowieckiej satrapii osobami. W końcu to nie kto inny jak Trzaskowski zatrudnił jako swoją zastępczynię Aldonę Machnowską-Górę, córkę komendanta komisariatu MO na Starym Mieście, gdzie zakatowano 19-letniego Grzesia Przemyka. Ciasłoń, Machnowski – jedna sprawa. Podobnie jak obrazoburcza Parada Równości, którą Rafał Trzaskowski poprowadził. Prezydent stolicy promuje tego, kto bardziej Polsce i jej tradycjom dokopie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



PREZYDENT MOŁDAWII W POLSCE

DYPLOMACJA \ Od powitania w poniedziałek rano przez prezydenta Andrzeja Dudę na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego w Warszawie oficjalną wizytę w Polsce rozpoczęła prezydent Mołdawii Maia Sandu. Będzie to jej pierwsza wizyta od zwycięstwa w ubiegłorocznych wyborach.

fol. Igor Szmajewski/KPRP/d



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 22 CZERWCA 2021

3

POLITYKA \ Prezes Kaczyński: Polski Ład to nie jest hasło, to jest konkretny plan

Ambitny program odbudowy

Politycy Prawa i Sprawiedliwości intensywnie promują Polski Ład, podróżując po Polsce. Około 40 najbardziej rozpoznawalnych polityków Prawa i Sprawiedliwości w najbliższych tygodniach odbędzie cykl spotkań. Z Polakami spotykali się m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński oraz premier Mateusz Morawiecki.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Prezes PiS, wicepremier Jarosław Kaczyński w tym celu odwiedził Podlasie. – Trzeba się odbudowywać, ale przede wszystkim trzeba się budować – to jest przede wszystkim plan dogonienia do końca tej dekady Europy, w sensie przeciętnej europejskiej, jeżeli chodzi o dochód na głowę, dochód liczony w sile nabywczej, czyli



fol. Michał Kość/Forum

ten realny dochód na głowę – mówił podczas spotkania w Wysokim Mazowieckiem. Wicepremier zaznaczył, że Polski Ład to przede wszystkim plan dogonienia Europy do końca tej dekady, jeżeli chodzi o dochód na głowę, dochód liczony w sile nabywczej, czyli

na poziomie 77 proc. takiego dochodu. To jest dużo, dużo więcej niż w chwili, kiedy wchodziliśmy do Unii Europejskiej, ale to jest też ciągle za mało – powiedział. – Słowem, najbogatszy z krajów postkomunistycznych, a 92 proc. – dodał.

Lider partii podkreślił, że „Polski Ład to nie jest hasło,

to jest konkretny plan”. Prezes Kaczyński wymienił przy tej okazji podstawowe projekty, z których składa się Polski Ład, dotyczące m.in. służby zdrowia, krajowych inwestycji, wsparcia rodzin czy polskiej wsi. Prezes PiS mówił także o wielkich inwestycjach krajowych, takich jak np. budowa Centralnego Portu Ko-

munikacyjnego. Poruszył również temat polityki mieszkaniowej, a także temat wsparcia rodzin, szczególnie tych, które chcą mieć dzieci. Wśród innych pomysłów wymienił też zniesienie tzw. umów śmieciowych oraz zrównanie płac kobiet i mężczyzn. W podróż po Polsce wyruszył także premier Mateusz Morawiecki, który odwiedził m.in. Niedrzwicę Dużą w Lubelskiem. – Polski Ład to logiczny, uporządkowany program, który tworzy przestrzeń do repatriacji kapitału poprzez ekspansję i internacjonalizację polskich firm – powiedział. Szef rządu gościł także w firmie P.H.M. POLCOMM z podlubartowskich Chlewisz, która zajmuje się produkcją narzędzi dla różnych gałęzi przemysłu, m.in. zajmującego się obróbką drewna czy metalu. – W Polskim Ładzie promujemy rozwój oparty na współpracy firm z polską nauką. Promujemy nasycenie produktów tych firm polską nauką, wiedzą – tłumaczył Morawiecki.

Porozumienie ma konkurenta

POLITYKA \ Trudno mi sobie wyobrazić, aby w ramach Zjednoczonej Prawicy funkcjonowały dwa podmioty tak ze sobą skłócone i nieprzychylnie do siebie nastawione, jak Porozumienie Jarosława Gowina i projekt polityczny Adama Bielana – powiedział „Codziennej” politolog dr Krzysztof Kawęcki, odnosząc się do powołania Partii Republikańskiej. W tym bycie politycznym znajdują się byli posłowie od Jarosława Gowina, wśród których są m.in. Zbigniew Gryglas, a także Jacek Żalek.

Jak już informowaliśmy na naszych łamach, w niedzielę w Warszawie odbył się Zjazd Republikański, podczas którego europoseł Adam Bielan poinformował o powołaniu Partii Republikańskiej. W jej szeregach znaleźli się m.in. byli politycy Porozumienia, wśród których są członek Rady Ministrów Michał Cieślak, wiceszef MFIPR Jacek Żalek, podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas, a także poseł Kamil Bortniczuk.

Ten ostatni powiedział wczoraj na antenie radia TOK FM: – Partia Republikańska jest tym, czym miało być Porozumienie. Warto przypomnieć, że Porozumieniem stało się Porozumieniem w wyniku dołączenia do Polski Razem środowisk republikańskich i Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego. Dzisiaj

zarówno środowiska republikańskie, jak i Chrześcijański Ruch Samorządowy są w naszej partii.

Do utworzenia nowego bytu politycznego odniósł się także sam Jarosław Gowin. – Jakaś grupa polityków identyfikujących się z PiS otrzymała licencję na utworzenie własnej, rzekomo niezależnej partii – przekazał wczoraj Gowin po spotkaniu ministrów ds. gospodarki Grupy Wyszehradzkiej i Francji, które zorganizowano w Krakowie.

– Idea republikanizmu w polskiej tradycji jest bardzo interesująca. Cała ta sytuacja może skutkować wyjściem Jarosława Gowina i jego zaplecza ze Zjednoczonej Prawicy. Trudno mi sobie wyobrazić, aby w ramach tej koalicji funkcjonowały dwa podmioty tak ze sobą skłócone i nieprzychylnie do siebie nastawione, jak Porozumienie Jarosława Gowina i projekt polityczny Adama Bielana – powiedział nam dr Kawęcki. – W pewnym momencie może się zrobić za ciasno dla Jarosława Gowina w Zjednoczonej Prawicy – dodał.

Naszego rozmówcę pytaliśmy także, czy w jego opinii po ewentualnym wyjściu Jarosława Gowina ze Zjednoczonej Prawicy ta utrzymałaby większość w Sejmie, czy konieczne byłyby np. przyspieszone wybory. – Z arytmetycznego punktu widzenia wydaje mi się, że Zjednoczona Prawica mogłaby utrzymać większość. Niewykluczono, że doszłoby do jakichś transferów politycznych – powiedział nam dr Kawęcki.

.....

Jan Przemyński
Albicla.com/JanPrzemyński

Co wolno ambasadzie?

ABSURD \ „Dziś, wraz z innymi ambasadami, wzięliśmy udział w warszawskiej Paradzie Równości” – napisano 19 czerwca br. na stronie duńskiej ambasady. Pod listem poparcia dla tęczowej manifestacji podpisali się dyplomaci z 48 krajów.

Dyplomatyczna nagonka na Polskę pod pretekstem walki o równe prawa dla homoseksualistów trwa już od wielu lat. Jednak dopiero w tym roku zachowanie to zaczyna budzić poważniejszy sprzeciw. W prawicowej prasie można przeczytać o wykraczaniu dyptomatów poza swoje kompetencje i przyjęte zwyczaje. Głosy oburzenia słychać też z ust licznych polityków. Do dziś jednak nie ma w tej sprawie, przynajmniej oficjalnego, stanowiska polskiego MSZ.

Jednym z tych, którzy zdecydowanie odpowiedzieli na ingerencję obcych ambasad w polskie sprawy, był red. Michał Rachoń, który na antenie TVP powiedział: „Aktywny udział przedstawicieli ambasad innych państw w Polsce w manifestacjach o charakterze czysto politycznym, a takim są manifestacje pod tęczową fla-

gą, które domagają się głębokich zmian w polskim systemie prawnym, to nie tylko złamanie międzynarodowych zasad dyplomatycznych, ale to również element presji międzynarodowej w twardych interesach gospodarczo-politycznych”.

Jego słowa poparł europoseł Jacek Saryusz-Wolski, przypominając, że nawet gdyby dyplomaci popierali gnębioną straż pożarną, to łamali konwencję wiedeńską i na jej gruncie powinna im zostać odmówiona akredytacja, ponieważ ingerują w wewnętrzne sprawy kraju przyjęcia. – To skoncentrowana akcja, wojna informacyjna. Chciałbym zobaczyć dyptomatów tych samych państw podobne rzeczy mówiących i robiących w stolicy Arabii Saudyjskiej – mówił polityk.

.....
Piotr Korycki

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



WYWIAD \ Z wiceministrem edukacji TOMASZEM RZYMKOWSKIM rozmawia HUBERT KOWALSKI

Musimy bronić się przed dezinformacją historyczną

Konieczne są zmiany w edukacji. Musimy dać Polakom argumenty, by potrafili bronić się przed fałszywymi kalkami historycznymi. Musimy zdobyć świadomość i argumenty do dyskusji, by odpierać kłamliwe zarzuty. Polska wielokrotnie była bowiem oczerniana – mówi Tomasz Rzymkowski, wiceminister edukacji.

Panie ministrze, czy Polacy znają najnowszą historię?

Na pewno nie w zadowalającym stopniu. Gdy spojrzymy na poziom wiedzy na przykład części polityków, to widać, że nie jest dobrze.

Co można zatem zrobić?

Konieczne są zmiany w edukacji. Bardzo często wyborcy zgłaszają, że w szkołach są problemy z kształceniem w zakresie najnowszej historii Polski. Osoby obecnie dorosłe przypominają, że w czasie cyklu ich kształcenia brakowało czasu na dokładne omówienie tych tematów. Zdarza się, że są one omawiane na lekcjach dopiero w końcówce roku szkolnego. Bywa więc, że brakuje czasu na odpowiednie omówienie ładu państwa. Z kolei praktycznie wcale nie ma miejsca na tę najmniej odległą historię Polski, czyli wydarzenia, do których doszło po 1989 r.

Z czego to wynika?

Wynika to z wielu czynników. Podczas nauczania historii w szkole kładziony jest nacisk na różne wydarzenia dotyczące innych cywilizacji, które są oczywiście ważne, ale możliwe, że jest ich za dużo. Przez wiele lat zakładano, że nie ma sensu nauczać



foto: Jan Środa/Gazeta Polska

o najnowszej historii Polski, ponieważ ta się już skończyła. To nieprawda. Wiedza o historii naszego kraju po II wojnie nie jest tą częścią, która najbardziej przydaje się w życiu. Stanowi odpowiedź na szereg zagadnień społecznych, politycznych. Spraw, z którymi mamy do czynienia obecnie. Skutki tej historii odczuwamy do dziś. Warto więc znać przyczyny. Zwróćmy uwagę,

że polityka historyczna jest bardzo ważna między innymi dla państw, które nie są Polsce przychylne. Mocarstwa posługują się historią również dla osiągnięcia korzyści w bieżących sprawach politycznych. Widać, że polityka historyczna odgrywa olbrzymią rolę w kształtowaniu postaw społecznych w wielu krajach. Musimy dać Polakom argumenty, by potrafili bronić

się przed fałszywymi kalkami historycznymi. Musimy zdobyć świadomość i argumenty do dyskusji, by odpierać kłamliwe zarzuty. Polska wielokrotnie była bowiem oczerniana.

Dziś natomiast Polska jest celem ataków dezinformacyjnych.

Dlatego ważna jest krytyczna ocena źródeł, co ściśle wiąże się z nauczaniem hi-

storii. Osoby, które chcą uzyskać świadectwo dojrzałości, powinny nie tylko otrzymać wiedzę, poznać fakty, lecz także zapoznać się z podstawowym warsztatem badawczym historyka. To instrument, który może okazać się bardzo przydatny w życiu. Chodzi o umiejętność weryfikowania czy oceniania informacji, które do nas docierają. To bardzo ważne, bo każdego dnia otrzymujemy ogromną ilość różnych informacji.

Jednak duża część polskiej opozycji uważa, że historii powinno być jak najmniej. Skąd bierze się ta postawa? Jakie byłyby skutki prowadzenia polityki marginalizacji historii?

Skutki byłyby opłakane zarówno w skali mikro, jak i makro. Byłoby to uderzenie w pozycję Polski, realnie jej osłabienie w stosunkach z innymi państwami. Część państw bazuje na prawdziwej historycznej, a inne fałszują historię. Jakaś wizja jest jednak potrzebna. W mniejszej skali ta marginalizacja oznaczałaby, że coraz większa część naszego społeczeństwa nie będzie potrafiła realnie oceniać rzeczywistości, która ją otacza. Nie bez powodu Rzymianie mówili, że historia jest nauczycielką życia. Dziś natomiast priorytetem musi być nauczanie historii XX w. Należy zastanowić się nad szczegółami realizacji programu, który już jest w szkołach. Ważna jest także praktyczna nauka historii, zwiedzanie miejsc pamięci narodowej, muzeów. Warto wykorzystywać również możliwości multimedialne, które są dostępne, organizować spotkania ze świadkami historii. Budowanie świadomości jest istotnym wyzwaniem dla Polski.

Czy Tusk w końcu wróci?

POLITYKA \ Od wielu dni media spekulują o możliwym powrocie do polskiej polityki byłego premiera Donalda Tuska, który miałby wyciągnąć Platformę Obywatelską z trwającego kryzysu. Jak wynika z sondaży, Polacy jednak tego powrotu nie chcą. Co więcej, wielu komentatorów przypomina, że taka decyzja skutkowałaby dla Tuska stratą unijnej emerytury, a to są niemałe środki. – Mamy do czynienia już z mitem. Nawet powrót Tuska niczego nie zmieni, jeśli chodzi o PO – mówi „Codziennej” poseł PiS Arkadiusz Czarторыski.

Tygodnik „Polityka” donosi, że decyzja Tuska ma zostać oficjalnie przedstawiona członkom politykom ugrupowania w środę 23 czerwca, gdy odbędzie się posiedzenie zarządu krajowego PO. Budka – po złożeniu rezygnacji – miałby objąć funkcję szefa klubu parlamentarnego. Z kolei 3 lipca miałyby się odbyć

posiedzenie Rady Krajowej PO, podczas którego doszłoby do „intronizacji” Tuska na stanowisko szefa partii. W konsolidowaniu władzy w partii b. premierowi mieliby pomagać jego byli ministrowie: Radosław Sikorski i Bartosz Arłukowicz. Sam Tusk tych spekulacji nie przerywa. Powiedział, że „mentalnie, emocjo-

nalnie, życiowo” jest gotów podjąć każdą decyzję, „żeby pomóc odwrócić ten bardzo niebezpieczny dla Polski bieg spraw”. Dodał, że nie chodzi o „spełnienie jakiejś ambicji personalnej, ale celu, jakim jest przywrócenie ładu demokratycznego w Polsce”.

Sondaże dla byłego premiera nie są jednak łaskawe. We-

dług badania SW Research na zlecenie „Rzeczpospolitej” aż 44,8 proc. respondentów nie chce powrotu Tuska do rodzimej polityki. Ponowne zaangażowanie popiera 28,3 proc. respondentów. Wielu komentatorów zwraca również uwagę, że Tusk, jeśli wróci, to straci unijną emeryturę, a to są niemałe środki. W kulu-

arach mówi się też o tym, że wybierze jednak unijne profity i doradzać kolegom z tylnego siedzenia.

– Z pewnością powrót Tuska do polskiej polityki byłby dla niego olbrzymią stratą finansową. Jednak najważniejszym aspektem w tym momencie jest fakt, że mamy do czynienia z mitem. Wizja powrotu to nadzieja dla polityków PO, że coś się zmieni. Prawda jest taka, że nawet powrót byłego premiera nic w szeregach tej partii nie zmieni. Nazwiska nie mają znaczenia, prawda jest taka, że PO nie odpowiada na współczesne wyzwania – mówi „Codziennej” poseł Czarторыski.

.....
Eugenia Jastrząb



POLICJA W AKCJI

HAZARD \ Funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach zlikwidowali 38 nielegalnych punktów z grami hazardowymi na Śląsku i zatrzymali 17 osób zamieszanych w ten proceder, w tym czterech funkcjonariuszy KAS.

fot. Pixabay/d



fot. Wikipedia/d

ŻMIJA POD SCHODAMI

INTERWENCJA \ Mieszkańcy domu jednorodzinnego pod Kluczborkiem wezwali strażaków do pomocy w usuwaniu żmii, która zagnieżdżyła się pod progiem wejściowym z tarasu do domu. Żmiję wypuszczono w lesie.

POLSKA

5

PANDEMIA \ Liczba wykonanych szczepień w Polsce wynosi blisko 26,5 mln

Od soboty łagodzenie obostrzeń

Liczba zakażeń maleje, a osób zaszczepionych rośnie. To pozwala na kolejne luzowanie obostrzeń. Jednak pandemia jeszcze się nie skończyła, a koronawirus wciąż jest niebezpieczny – czytamy na stronach rządowych Gov.pl. Przyjęcie szczepionki przeciw COVID-19 powinno znaleźć się na pierwszym miejscu w planach urlopowych – podkreślono. Kolejne luzowanie od najbliższej soboty, 26 czerwca.

Paweł Tunia

Albicla.com/PawełTunia

Według wczorajszych danych resortu zdrowia badania potwierdziły 73 nowe przypadki zakażenia koronawirusem, a zmarła jedna osoba z COVID-19. Jak podkreślono na Gov.pl, zaszczepienie się to szansa na bezpieczne podróżowanie. Szczepionka to – zwrócono uwagę – nie tylko najlepsza forma ochrony dla naszego zdrowia, ale też gwarancja większej swobody ruchu. W Polsce już można pobierać Unijne Certyfikaty COVID, które znacznie ułatwiają podró-

że po krajach Unii Europejskiej. Taki certyfikat mogą otrzymać tylko ci, którzy są w pełni zaszczepieni, osoby z negatywnym wynikiem testu na COVID-19 oraz ozdrowieńcy. Informacje, jak zdobyć certyfikat, dostępne są na stronie Pacjent.gov.pl.

Mimo luzowania obostrzeń noszenie maseczek w pomieszczeniach obowiązuje do końca wakacji. Z powodu słabnącej pandemii w kraju 13 czerwca otwarto strefy gastronomiczne m.in. w kinach, teatrach, na koncertach, a w kościołach mogło się pojawić więcej wiernych. Kolejne luzowanie obostrzeń nastąpi od najbliższej soboty, 26 czerwca. Wprowadzone



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

zasady mają obowiązywać do końca wakacji. Od soboty przechodzimy na unijny sposób nabywania uprawnień o zaszczepieniu i zmieni się status osoby w pełni za-

szczepionej. Pełne szczepienie będzie uznawane 14 dni po zakończeniu procesu szczepienia. Ponadto zmienia się dopuszczalna liczba osób w poszczególnych

miejscach. I tak m.in. na siłowniach, w klubach fitness, kasynach, obiektach handlowych, placówkach pocztowych, bibliotekach i salach zabaw nowy limit uczestników to 1 osoba na 10 mkw. Zwiększy się dopuszczalna liczba wiernych w świątyniach – maksymalne obłożenie wyniesie 75 proc. Na dyskotekach będzie się mogło bawić do 150 osób. W transporcie będzie obowiązywać 100 proc. obłożenia, a pasażerowie powinni mieć maseczki zakrywające usta i nos. W wesołych miasteczkach, kinach i teatrach – maks. 75 proc. obłożenia. W hotelach – maks. 75 proc. zajętych pokoi, ale limit nie będzie dotyczył zorganizowanych grup dzieci i młodzieży poniżej 12. roku życia. W restauracjach – maks. 75 proc. obłożenia, a na widowniach w obiektach sportowych – maks. 50 proc. obłożenia. Limity nie dotyczą osób w pełni zaszczepionych przeciw COVID-19.

Uwaga na upały i burze

POGODA \ Przez najbliższe dni niemal w całym kraju nadal będzie gorąco. Oprócz upałów czekają nas burze, także te z gradem. Synoptycy ostrzegają – przy takiej pogodzie trzeba uważać, a nawet zostać w domu. Burze i upały są niebezpieczne dla zdrowia oraz życia.

Dziś nadal w większości kraju temperatura będzie sięgać 30, 31 st. Jedynie w pasie pojezierzy pomorskich będzie ok. 25 st. Jak podaje Polska Agencja Prasowa, wystąpią przelotne opady deszczu i burze, lokalnie z gradem. Opadów unikną tylko mieszkańcy północnego zachodu. Podczas burz może pojawić się niebezpiecznie silny wiatr, do 75 km/h.

Synoptycy ostrzegają przed taką pogodą. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej już w niedzielę wydał ostrzeżenie pierwszego stopnia dla województwa zachodniopomorskiego w związku z burzami z gradem. Wczoraj ekspert IMGW przestrzegł z kolei przed wychodzeniem z domu w trakcie upałów. – Osoby, które źle reagu-

ją na upał, nie powinny po godz. 11 wychodzić na zewnątrz – mówił cytowany przez PAP synoptyk Instytutu Michał Ogrodnik. Jak dodał, upragnione ochłodzenie przyjdzie dopiero za kilka dni. – W tym roku jeszcze nie było tak ciepło. Ochłodzi się dopiero pod koniec tygodnia – stwierdził synoptyk. Temperatura spadnie poniżej 30 st. dopiero w piątek. Na południu Polski jednak nadal może być gorąco.

Upały sprawiają, że rośnie ryzyko wystąpienia pożarów. Tylko w ten weekend strażacy interweniowali w ponad tysiącu pożarów. 170 przypadków dotyczyło lasów. W pożarach zginęły trzy osoby.

..... (mk)

Wystawa „Gazety Polskiej”

JUBILEUSZ \ Historia Polski przedstawiana piórem dziennikarzy „Gazety Polskiej” będzie głównym elementem wystawy „Od Zwierciadła Polskości po Laur Niepodległości”, która zostanie otwarta 24 czerwca.

W ramach obchodów rocznicowych pod adresem www.muzeum.niezalezna.pl uruchomiono także wirtualne muzeum, które porusza w pasjonującą podróż w głąb ojczyrstych dziejów, śladami wielkich współtwórców pisma.

W tym roku mijają też 92 lata od momentu reaktywacji zamkniętej w 1907 r. „Gazety Polskiej” – nieprawomyślniej w oczach zaborców bojowniczkich o wolność, która wznowiła swoją działalność w Niepodległej (1929), stając się organem piśmudczyków.

Wkrótce udostępnimy Państwu serię artykułów przybliżających tamte czasy.

..... (PiK)

Brali pożyczki na Nowaka

KORUPCJA \ Przed laty działacz PO Sławomir Neumann zapowiedział, że będzie bronił każdego członka PO jak niepodległości. Z jego deklaracji wynikało, że oskarżenia mogą też liczyć na przychyłność polskich sądów. Dziś słowa te, zwane „doktryną Neumanna”, nabierają nowej aktualności. Sławomir Nowak mimo ciężącego na nim poważnego oskarżenia znów jest na wolności, a list w jego obronie podpisało wielu działaczy partyjnych.

W niewinność byłego ministra w rządzie Donalda Tuska chce wierzyć kilkadziesiąt posłów, nie tylko z PO, lecz także Lewicy i PSL. List poparcia i niezrozumiałe decyzje sądu to jednak nie wszystko. 16 czerwca milion złotych kaucji za Nowaka wpłaciła jego córka Natalia. W obliczu pojawiających się wątpliwości, skąd studentka wzięła tak ogromną kwotę pieniędzy, głos zabrali liczni parlamentarzyści.

Z ich deklaracji wynika, że kwota niezbędna do pozostania oskarżonego na wolności została uzbierana z... pożyczek. Jak zapewniał na antenie PR poseł Marcin Kierwiński, wielu jego kolegów parlamentarzystów, znajomych, ludzi, którzy

znają Sławomira Nowaka, oraz ludzi, którzy przyglądają się tym działaniom prokuratury, na taki gest się zdecydowało. – To są prywatne pożyczki, ja nie będę o tym rozmawiał – deklarował.

Na uwagę prowadzącej program Katarzyny Gójskiej, że posłowie składają oświadczenia majątkowe, więc nie jest to ich prywatna sprawa, poseł PO zapewnił, że takie pożyczki zawsze znajdują swoje odzwierciedlenie w oświadczeniach majątkowych. – Myślę, że każda taka osoba, jeśli się na to zdecydowała, to zgodnie z polskim prawem dokonała wszelkich niezbędnych zapisów bądź też ich dokona – zastrzegł poseł PO.

..... Piotr Korycki

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



SZEFE BIRMAŃSKIEJ JUNTY ODWIEDZIŁ MOSKWĘ

BIRMA \ Przywódca wojskowej junty rządzącej Birmą udał się do Moskwy na konferencję dot. bezpieczeństwa. Miał być na nią zaproszony przez rosyjskiego ministra obrony. Rosja jest głównym dostawcą broni dla Birmy, ale Zgromadzenie Ogólne ONZ wezwało państwa członkowskie do powstrzymania zbrojeń w tym kraju, a juntę do oddania władzy. Rosja wstrzymała się od głosowania.

DYPLOMACJA \ UE nałoży kolejne sankcje na Białoruś. Przedłużyła też restrykcje na Rosję

Nie ma zgody na terroryzm państwowy

Kolejne restrykcje, które UE zdecydowała się nałożyć na reżim w Mińsku, są karą za zmuszenie do lądowania samolotu linii Ryanair oraz represje wobec własnych obywateli.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich zgodzili się na ukaranie reżimu Alaksandra Łukaszenki za zmuszenie 23 maja do lądowania w Mińsku z powodu rzekomego ładunku wybuchowego na pokładzie samolotu linii Ryanair relacji Ateny Wilno. W rzeczywistości celem białoruskich władz było zatrzymanie Ramana Pratasiewicza i jego partnerki Sofii Sapiegi. Działania te zostały powszechnie potępione, a władzom w Mińsku zarzucono złamanie prawa międzynarodowego, piractwo i „terroryzm państwowy”. Był to kolejny przejaw brutalności reżimu Łukaszenki, który nasilił się po

tym, jak sfałszował on wybory prezydenckie w sierpniu zeszłego roku.

Nowe unijne restrykcje mają dotyczyć 78 osób i ośmiu podmiotów, które były odpowiedzialne za zmuszenie do lądowania samolotu linii Ryanair oraz represje wobec obywateli. Kary polegają na zamrożeniu aktywów i zakazie wydawania wiz do UE. Josep Borrell ocenił, że białoruski reżim boleśnie odczuje restrykcje. „Dotkną one bezpośrednio te sektory białoruskiej gospodarki, które są powiązane z eksportem. Będą bardzo dotkliwe. To presja, by zmusić reżim do zmiany zachowania” – powiedział szef unijnej dyplomacji.

Do tej pory sankcjami było objętych 88 osób, na czele z Łukaszenką i jego synem,



Szef unijnej dyplomacji stwierdził, że sankcje za porwanie samolotu i represje obywateli będą dotkliwe dla Mińska. Białorusini twierdzą, że mają już plan awaryjny
| fot. Valery Sharifulin / TASS/Forum

który jest doradcą do spraw bezpieczeństwa narodowego. Na liście tej znajdują się również m.in. ministrowie i przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości. Wszyscy oni zostali ukarani zakazem

wjazdu do Unii i zamrożeniem majątków w Europie. Sankcjami objęto też wcześniej siedem firm wspierających reżim w Mińsku, których aktywa w UE zostały zablokowane.

W wywiadzie dla państwowej białoruskiej telewizji ONT tamtejszy minister gospodarki Aliaksandr Czarwiakou powiedział, że Mińsk ma plan awaryjny dla gospodarki w odpowiedzi na zachodnie sankcje, które, jak ocenił, mogą o 3 proc. zmniejszyć PKB w tych sektorach, które zostały nimi objęte. – Nasz plan jest skierowany na rozwój współpracy z nowymi rynkami, powrót w stronę Azji. Chcemy również wprowadzać produkcję nastawioną na zastąpienie importu – przekonywał.

Wczoraj Rada UE postanowiła też przedłużyć o kolejny rok – do 23 czerwca 2022 r. – sankcje na Rosję za bezprawną aneksję ukraińskiego Krymu i Sewastopola w 2014 r. Obejmują one import do UE produktów z tego regionu, a także inwestycje infrastrukturalne i finansowe, jak również świadczenie usług turystycznych.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Znaleziono ciało zbiegłego wojskowego

BELGIA \ Po trwającej kilka tygodni obławie belgijska policja odnalazła w Parku Narodowym Hoge Kempen ciało Jürgena Coningsa, który najprawdopodobniej popełnił samobójstwo. Ten 46-letni były żołnierz groził w mediach społecznościowych m.in. głównemu wirusologowi kraju Marcowi Van Ranstowi.

Conings był kapralem Belgij-
skich Sił Powietrznych oraz instruktorem strzeleckim. W toku swojej służby wojskowej brał udział w misjach m.in. w Bośni, Kosowie, Libanie, Iraku oraz w Afganistanie. Ze względu na swoje publikacje w mediach społecznościowych, w których odgrażał się głównemu wirusologowi kraju Marcowi Van Ranstowi, żołnierz otrzymał dwie sankcje dyscyplinarne, ale mimo to nadal miał nieograniczony dostęp do broni. Ze względu na neonazistowskie sympatie w lutym zdecydowano się na wpisanie Coningsa na listę CUTA obejmującą osoby o poglądach skrajnie lewicowych i prawicowych oraz ekstremistów islamskich, którzy mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa.

17 maja Conings zbiegł z jednostki, zabierając potęż-

ny arsenał, na który składały się cztery wyrzutnie rakiet M72 LAW, pistolet maszynowy FN P90, pistolet FN oraz duży zapas amunicji. Wojskowy zostawił pożegnalne wiadomości, w których zapowiedział, że będzie przeciwstawiał się rządowym działaniom podejmowanym w związku z pandemią koronawirusa. Conings zagroził przy tym przedstawicielom belgijskiego rządu oraz głównemu wirusologowi kraju. Dzień później służby odnalazły porzucone przez niego audi Q5 w gminie Dilsen-Stokkem leżącej nieopodal Parku Narodowego Hoge Kempen. W bagażniku pozostały cztery wyrzutnie rakiet przerobione na pułapki.

Ze względów bezpieczeństwa władze belgijskie podjęły decyzję o zamknięciu w dniach 19–23 maja parku narodowego zlokalizowanego w Limburgii. Umożliwiło

to przeprowadzenie na tym terenie obławy, w którą poza belgijskimi służbami zaangażowane były siły francuskie, niderlandzkie, luksemburskie oraz niemieckie.

Z powodu zagrożenia, jakie stanowił Conings, od 22 maja był poszukiwany czerwoną notą Interpolu. Kilka dni później przeprowadzono kolejną obławę w parku narodowym, ale również tym razem zakończyła się ona niepowodzeniem.

W niedzielę osoby przemierzające się rowerem po Parku Narodowym Hoge Kempen natrafiły na ciało, które później policja zidentyfikowała jako Jürgena Coningsa. Służby belgijskie poinformowały, że według wstępnych oględzin przyczyną śmierci było samobójstwo przy użyciu broni.

.....
Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Upadł szwedzki rząd

SZWECJA \ Rząd socjaldemokraty Stefana Löfvena przegrał głosowanie w sprawie wotum nieufności. To pierwszy taki przypadek w historii Szwecji.

Drugi rząd Löfvena był rządem mniejszościowym. Jego Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza i koalicijni Zieloni mieli 116 z 349 miejsc w parlamencie i rządzili dzięki wsparciu Lewicy z jednej strony i prawicowych liberałów i Partii Centrum z drugiej.

Jakiś czas temu Löfven ogłosił projekt ustawy liberalizującej negocjacje nad wysokością czynszów. Według niej właściciele nieruchomości wybudowanych po lipcu 2020 mogliby indywidualnie negocjować ich wysokości z najemcami, a nie z reprezentującą ich organizacją. Ta reforma była warunkiem wsparcia go przez prawicę, ale nie spodobała się Lewicy, która zagroziła głosowaniem nad wotum nieufności, jeśli nie zrezygnuje z tych planów.

Pomysł został podchwycony przez opozycyjnych Szwedzkich Demokratów, którzy złożyli odpowiedni wniosek w parlamencie.

Już w weekend przedstawiciele dwóch pozostałych partii opozycyjnych, Chrześcijańskich Demokratów i Umiarkowanej Partii Koalicyjnej, stwierdzili, że go poprą. W poniedziałkowym głosowaniu ostatecznie poparło go 181 posłów, także z Lewicy.

Tym samym Löfven został pierwszym w historii Szwecji premierem, który stracił w ten sposób władzę. Poprzednie 11 głosowań nad wotum nieufności zakończyło się bowiem porażkami. Teraz ma tydzień na podjęcie decyzji dotyczącej tego, czy zorganizuje przedterminowe wybory, czy też zrezygnuje. W drugim wypadku marszałek parlamentu rozpocznie negocjacje mające utworzyć rząd techniczny. Ten będzie rządził Szwecją do września przyszłego roku, kiedy odbędzie się kolejne wybory parlamentarne.

.....
Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz



TRAGEDIA NA MIĘDZYSTANOWEJ

ALABAMA \ W karambolu zginęło 10 osób, w tym dziewięcioro dzieci: 9-miesięczne niemowlę i osiem dziewczynek z chrześcijańskiego domu opieki. Najprawdopodobniej zawiniła mokra droga po ulewnych deszczach, jakie nawiedziły ten stan.



ZNOWU PODPALONO POLSKI SKLEP

HOLANDIA \ To już kolejny raz. W zeszłym miesiącu były trzy ataki na sklep, przez okno wrzucono też ładunek wybuchowy. Do fali ataków doszło na przełomie 2020 i 2021 r., ale ich sprawcy zostali już aresztowani.

HISZPANIA \ Więzieni separatyści drwią z premiera

Socjalistyczny rząd wybacza buntownikom

Premier Hiszpanii Pedro Sánchez przekonuje o konieczności ułaskawienia Katalończyków skazanych za organizację referendum niepodległościowego w 2017 r. „Ułaskawienie ukaze słabość kraju” – komentuje skazany na 13 lat więzienia były wicepremier Katalonii Oriol Junqueras, podkreślając triumf separatystów.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Dziś hiszpańska Rada Ministrów spotyka się, aby debatować na temat aktów ułaskawienia wobec katalońskich separatystów skazanych za organizację referendum dotyczącego secesji Katalonii w 2017 r. Jeśli członkowie rządu poprą inicjatywę premiera Pedra Sáncheza, po przeszło 3 latach więzienia politycy skazani za bunt odzyskają wolność.

„Oni niczego nie żałują. Co więcej, głośno mówią, że chcą jeszcze raz popełnić to samo przestępstwo, i są dumni z tego, że poniżyli naszą demokrację i konstytucję” – odniosła się do rządowej inicjatywy przewodnicząca centrowej partii Ciudadanos oraz posłanka do parlamentu Katalonii i Kongresu Deputowanych Inés Arrimadas, odwołu-



Samí separatyści jawnie kpią z inicjatywy socjalistycznego premiera i twierdzą, że pokaże ona słabość Madrytu
| fot. Matthias Oesterle / Zuma Press/Forum

jąc się do cynicznego komentara Junquerasa o słabości Madrytu. „Co za wstyd, Sánchez” – podsumowała polityk na portalu społecznościowym. Opinię opozycji podzielają tysiące Hiszpanów, którzy oczekują od rządu centralnego wysiłku na rzecz zjednoczenia kraju i konsekwentnego potę-

pienia separatyzmu. Przed tygodniem na madryckie ulice wyszło przeszło 25 tys. obywateli, apelując o utrzymanie kar więzienia dla buntowników działających przeciwko Królestwu Hiszpanii.

Szef katalońskiego rządu Pere Aragonés odpowiada, że ułaskawienie polityków było-

by pierwszym krokiem do rozwiązania konfliktu, który od dekad dzieli kraj. Kolejnym etapem miałyby być wspólne rozpoznanie referendum ws. niepodległości regionu i amnestia dla osób zaangażowanych w organizację poprzedniego plebiscytu, w tym dla polityków, którzy w oba-

wie przed karą wieloletniego więzienia uciekli za granicę.

Hiszpańska konstytucja uznała Katalończyków za naród i dała im autonomię. Konflikt na linii Barcelona Madryt zaostrzył się w październiku 2017 r., kiedy kataloński rząd przeprowadził referendum niepodległościowe bez zgody Madrytu. Rząd centralny skierował sprawę do Sądu Najwyższego w Madrycie, który uznał wysokich rangą członków regionalnego rządu za winnych m.in. podżegania do buntu i sprzeniewierzenia środków publicznych.

W październiku 2019 r. dziewięciu organizatorów głosowania i separatystycznych aktywistów usłyszało kary od 9 do 13 lat więzienia. Wśród nich znaleźli się m.in. były wicepremier katalońskiego rządu Oriol Junqueras, były szef MSZ Raul Romeva oraz była przewodnicząca parlamentu Katalonii Carme Forcadell.

Postępowa dyskryminacja w BBC

WIELKA BRYTANIA \ Skandal w brytyjskiej telewizji publicznej. Nadawca BBC, który finansowany jest z podatków, ogłosił, że o roczny staż na stanowisko praktykanta za prawie 18 tys. funtów będą się mogły ubiegać tylko osoby z mniejszości etnicznych.

Brytyjski nadawca publiczny BBC opublikował ogłoszenie dotyczące prestiżowego rocznego stażu na stanowisku ds. zarządzania produkcją w jego filii w Glasgow. Okazuje się jednak, że o stanowisko nie mogą ubiegać się biali kandydaci. Staż jest dostępny wyłącznie dla osób „czarnoskórych, Azjatów oraz zróżnicowanych etnicznie”. Reklama została opublikowana w internecie przez firmę Creative Access, która za cel obrała sobie zwiększenie liczby mniejszości etnicznych pracujących w mediach, sztuce i szeroko pojętych branżach kreatywnych.

Według „Daily Mail” „dyskryminacja pozytywna” jest nielegalna na mocy ustawy o równości z 2010 r. Zdaniem gazety dozwolone jest za to „działanie pozytywne” w przypadku stażystów w tych obszarach, w których

„różnorodność etniczna” nie jest wystarczająco reprezentowana.

Stanowisko, na które trwa nabór, jest atrakcyjne dla młodych osób chcących rozpocząć karierę w telewizji. Osoby, które dostaną się na staż, będą mogły pracować przy najpopularniejszych programach BBC, takich jak „Springwatch”, „The One Show” i „The Truth About”.

Stażysta na tym stanowisku zarobi 17 810 funtów. Ogłoszenie wpisuje się w plan BBC zaprezentowany na początku bieżącego roku, który dotyczy różnorodności i integracji. Nadawca zobowiązał się w tym dokumencie do zapewnienia, że po zmianach załoga stacji składać się będzie w 50 proc. z kobiet, w 20 proc. z mniejszości etnicznych i czarnoskórych oraz w 12 proc. z niepełnosprawnych, aby „lepiej odzwierciedlać społeczeństwo” Wielkiej Bry-

tanii. „Musimy na każdym poziomie reprezentować odbiorcę, dla którego pracujemy” – mówił generalny dyrektor BBC Tim Davie, ogłaszając plan zwiększenia różnorodności. Stacja zapewniła, że oferuje staże również innym „nieodpowiednio reprezentowanym sektorom społeczeństwa”.

Joe Ventre, menedżer kampanii cyfrowych w reprezentującej interesy podatników TaxPayers’ Alliance, widzi tę sprawę nieco inaczej. „Szefowie BBC nie powinni wspierać rekrutacji opartej na przynależności kandydatów do którejś z ras na koszt pieniędzy podatników. Takie podejście jeszcze bardziej podważa zaufanie do firmy i to, w jaki sposób wydaje ona środki z opłat abonamentowych” – podkreślił Ventre.

Beata Mańkowska
Albicla.com/BeataMankowska

Kolejna fala pandemii atakuje Rosję

PANDEMIA \ W Rosji od dwóch tygodni gwałtownie rośnie liczba zakażeń COVID-19. Szczególnie trudna sytuacja panuje w największych miastach. W Petersburgu chorzy z braku miejsc w salach szpitalnych leżą na korytarzach. Władze wprowadzają przymusowe szczepienia w najbardziej zagrożonych regionach kraju.

Według oficjalnych danych w poniedziałek odnotowano w Rosji ponad 17 tys. nowych przypadków zakażeń koronawirusem. Ponad 400 osób zmarło. Najwięcej zakażeń przypada na Moskwę – ponad 7,5 tys. Rekordową liczbę przypadków COVID-19 zanotowano też w obwodzie moskiewskim i Petersburgu.

Właśnie w „północnej stolicy” Rosji w jednym ze szpitali pacjenci z koronawirusem zostali umieszczeni na podłodze z powodu braku miejsc w salach szpitalnych. Do internetu trafiło nagranie, na którym widać pacjentów leżących na łóżkach i materacach w korytarzu.

W związku z pogarszającą się sytuacją zdecydowano, że władze najbardziej zagrożonych regionów Rosji przeprowadzą akcje przymusowych szczepień pracowników tych branż, które mogą

być odpowiedzialne za rozprzestrzenianie się wirusa. Obowiązkowe szczepienia mają dotyczyć m.in. pracowników handlu, gastronomii, hotelarstwa, usług komunalnych, edukacji, ochrony zdrowia i transportu, w tym taksówkarzy. Kara dla firm i instytucji za nieprzestrzeganie nakazu obowiązkowych szczepień wyniesie do miliona rubli (lub w wypadku działalności komercyjnej – trzymiesięczny zakaz działalności).

W Rosji odnotowuje się bardzo niskie zaufanie do szczepień. Mimo że szczepionka Sputnik V jest powszechnie dostępna, na szczepienie pierwszą dawką zdecydowało się tylko 13 proc. Rosjan (10 proc. otrzymało dwie dawki).

Wespazjan Wielohorski
Albicla.com/WespazjanWielohorski


KONFERENCJA \ Rozpoczęło się Welconomy Forum

W Toruniu o wyzwaniach gospodarczych po pandemii

W poniedziałek rozpoczęła się w Toruniu XXVIII edycja Welconomy Forum, jednej z największych konferencji gospodarczych w Polsce. Tematem przewodnim tegorocznych obrad jest wpływ pandemii na zmiany społeczno-gospodarcze w kraju i na świecie.

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Torunia

W zorem zeszłego roku tegoroczne forum odbywa się w sposób tradycyjny pierwszego dnia na terenie CKK Jordanki w Toruniu, natomiast drugi dzień konferencji zostanie przeprowadzony w formie online. Podczas sesji plenarnych, paneli tematycznych, debat zaproszeni goście reprezentujący świat polityki, gospodarki, nauki i kultury



Rozpoczęła się jedna z największych konferencji gospodarczych w Polsce | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

będą dyskutować o najważniejszych wyzwaniach społeczno-gospodarczych stojących przed Polską po okresie pandemicznym. Jak stwierdził prowadzący sesję inauguracyjną prof. Michał Kleiber z Polskiej Akademii Nauk, pandemia przyczyniła się do zmiany funkcjonowania wielu dziedzin naszego życia. Wzrosło znaczenie pracy

zdalnej, zmieniło się myślenie o współpracy gospodarczej, procesach globalizacji. Z większą troską zaczęliśmy też podchodzić do kwestii ochrony zdrowia.

Zdaniem uczestniczącego w debacie Pawła Borysa, prezesa zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju, z pandemii wychodzimy z tarczą, jeśli chodzi o sytu-

ację gospodarki i przedsiębiorstw. Dlatego warto tę sytuację wykorzystać. – Przed nami trzy lata wielkiej szansy. Wykorzystajmy poprawę koniunktury gospodarczej, rozwijajmy się, zwiększajmy efektywność i dobrze wykorzystujmy środki, które można pozyskać na inwestycje – stwierdził Paweł Borys. W opinii uczestników

dyskusji podczas pandemii udało się przełamać wiele barier, m.in. przez przyspieszenie procesu cyfryzacji. Co ważne, te zmiany mogą bardziej uodpornić polską gospodarkę na kolejne kryzysy. Jak wskazała Małgorzata Oleszczuk, prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, różne instytucje musiały z dnia na dzień przestawić się na zupełnie inny system działania. Pandemia przyczyniła się też do podniesienia na wyższy poziom współpracy różnych ważnych instytucji publicznych. Do nowych warunków musiał się też przystosować Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w czasie pandemii udzielał pomocy przedsiębiorcom. – Dotychczas udzieliliśmy wsparcia na kwotę ok. 37 mld zł – poinformowała prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Z kolei prof. Henryk Skarżyński, dyrektor Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu oraz Światowego Centrum Słuchu w Kajetanach, zwrócił uwagę na wcześniej nie w pełni docenianą rolę sektora ochrony zdrowia. – Pandemia pokazała, że można zatrzymać wszystko, poza ochroną zdrowia – podkreślił prof. Skarżyński.

Potężne wycieki metanu z rurociągów Gazpromu

EKOLOGIA \ Awarie sieci rurociągów Gazpromu na terenie Rosji spowodowały w ostatnich dwóch miesiącach potężny wyciek metanu. To największa katastrofa ekologiczna od lat w energetycznym sektorze. Negatywny wpływ metanu na środowisko jest blisko 80 razy większy niż dwutlenku węgla.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy w sieci rurociągów Gazpromu na terenie Rosji doszło do pięciu dużych wycieków metanu. Szczególnie duży wyciek miał miejsce 4 czerwca podczas nieplanowanego remontu gazociągu Urengoj-Centr 1 w rejonie Tatarstanu. Pierwsza zauważona i zidentyfikowana go na podstawie satelitarnych danych firma geonalityczna Kayrros SAS.

Skala emisji była ogromna. Podczas remontu wyciekło 2,7 mln m sześć. metanu (1830 ton). Według szacunków Kayrros SAS poziom emisji wynosił 395 ton metrycznych na godzinę, co uczyniłoby Gazprom odpowiedzialnym za najpoważniejsze uwolnienie metanu w sektorze naftowo-gazowym od września 2019 r. Z kolei według Environmen-

tal Defense Fund ma to mniej więcej taki sam wpływ na ocieplenie planety, jak 40 tys. samochodów spalinywych jeżdżących przez rok.

Incydent w Tatarstanie nie jest jedynym dużym wyciekiem spowodowanym przez Gazprom. Gigantyczny ślad metanowy Kayrros wykrył także 24 maja. Rosyjski koncern poinformował, że wyciek ten wynikał z dwudniowej planowanej konserwacji rurociągu Urengoj-Pietrowsk w regionie Baszkirii. Emisja wyniosła ok. 900 tys. m sześć.

Gazprom przyznał, że jest odpowiedzialny również za trzy inne uwolnienia metanu, które zostały zauważone w Rosji. Koncern zaznaczył, że we wszystkich przypadkach starał się wykorzystać część gazu, emisje nie przekraczały rosyjskich norm.

Tłumaczył, że „ze względu na pilność” nie był w stanie użyć mobilnej stacji sprężarki do zmniejszenia ilości metanu uwalnianego w wyniku napraw.

Jeśli chodzi o emisję metanu, Gazprom jest pod dużą presją, ponieważ kraje Unii Europejskiej, stanowiące największy rynek rosyjskiego koncernu, bacznie przyglądają się wpływowi gazu na ocieplenie klimatu. Duże ilości metanu wytwarzanego przez rosyjski gaz mogą spowodować, że jego import do UE zostanie objęty specjalną opłatą, która uderzy w budżet Rosji.

Dane Kayrros SAS są wiarygodne, ponieważ to jedna z kilku firm monitorujących satelitarne dane pod kątem chmur metanowych. Te, z których korzysta, są uzyskiwane przez satelitę Sentinel-5 Precursor, który okrąża kulę ziemską około 14 razy dziennie, aby uzyskać przybliżony obraz światowych gorących punktów metanu.

.....
(jak, BiznesAlert.pl, Energetyk24)

mObywatel z unijnym certyfikatem COVID

INNOWACJE \ Miał działać od 25 czerwca, a działa już od wczoraj. W aplikacji mObywatel pojawił się unijny certyfikat COVID (UCC), który umożliwi swobodne podróżowanie po Unii Europejskiej.

Do tej pory UCC można było pobrać jedynie z internetowego konta pacjenta. Od poniedziałku można go mieć w telefonie – w tym samym czasie pojawił się zarówno w aplikacji mObywatel, jak i w aplikacji Ministerstwa Zdrowia IKP. – Osoby, które mają naszą aplikację mObywatel – a jest ich już ponad 3 miliony – wystarczy, że ją zaktualizują. Tych, którzy do tej pory nie zainstalowali mObywatela w swoich telefonach, zachęcamy, aby to zrobili. Poza unijnym certyfikatem COVID znajdą tam m.in. mPrawo Jazdy, dane z dowodu osobistego, dowodu rejestracyjnego, swoje e-recepty i wiele innych przydatnych dokumentów – powiedział Janusz Cieszyński, minister ds. cyfryzacji w KPRM. Dodał, że UCC zastąpi dostępne do tej pory w mObywatelu krajowe zaświadczenie o zaszczepieniu.

Cieszyński wyjaśnił, że dostępny w aplikacji unijny certyfikat COVID działa także w trybie offline. – To oznacza, że jeśli dodamy go do aplikacji, np. przed wyjazdem na zagraniczne wakacje, aby go pokazać za granicą, nie będziemy musieli mieć dostępu do sieci. To spora wygoda i oszczędność – wskazał minister. – W certyfikacie znajdziemy nasze zdjęcie z dowodu osobistego – to ułatwi kontrolę – i duży, wyraźny kod QR, dzięki któremu zminimalizowaliśmy ewentualne trudności przy skanowaniu kodu – dodał. Co ważne, dane, które zawierają szczegółowe informacje o właścicielu certyfikatu, zostały ukryte przed wzrokiem osoby kontrolującej.

Certyfikat UCC z mObywatela jest akceptowany w całej Unii Europejskiej.

.....
Paweł Woźniak



PROGRAM EMERYTALNY \ Do każdej wpłacanej złotówki pracownik otrzymywał drugą

Co trzeci uprawniony Polak jest w PPK

Średnia stopa zwrotu z funduszy PPK wyniosła ponad 18 proc. – To bardzo dobry wynik, świadczący, że program okazał się sukcesem – stwierdził Paweł Borys, prezes PFR. Niestety, do programu przystąpił tylko co trzeci uprawniony, podczas gdy plan zakładał dwukrotnie wyższą partycypację. Jest jednak szansa na zbliżenie się do tego celu, bo do programu przekonuje się coraz więcej pracowników.

Paweł Woźniak

Albicla.com/PawełWoźniak

Od początku działalności fundusze pracowniczych planów kapitałowych przyniosły 18,4 proc. zysku, a rzeczywista stopa zwrotu z inwestycji w PPK dla pracownika wyniosła w 2020 r. od 80 do nawet 122 proc. Średnio do każdej wpłacanej złotówki pracownik otrzymywał drugą, głównie w formie dopłat. Jeśli dodamy do tego bardzo niskie koszty zarządzania funduszami, które wyniosły średnio 0,35 proc., uczestniczenie w PPK staje się bardzo opłacalną inwestycją.

– W wymiarze atrakcyjności dla uczestnika PPK jesteśmy przekonani, że program okazał się sukcesem. Pomimo turbulencji na rynkach finansowych, wywołanych pandemią, średnia stopa



Według szefa PFR Pawła Borysa PPK okazały się w aspekcie finansowym ogromnym sukcesem | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

zwrotu z funduszy PPK wyniosła ponad 18 proc. Jest to bardzo dobry wynik – podkreślił Paweł Borys.

W parze z sukcesem finansowym nie poszła jednak spodziewana partycypacja Polaków w programie. Po-

czątkowo rząd zakładał, że wyniesie ona 60–70 proc. Potem obniżono te oczekiwania do 50 proc. Ale nawet ten pułap na chwilę obecną jest nieosiągalny.

Po czterech etapach wdrażania w PPK zdecydowało się

łącznie oszczędzać 2,3 mln osób, co daje 28,8 proc. uczestnictwa. Jeśli weźmiemy pod uwagę również pracownicze programy emerytalne (PPE), których prowadzenie zwalniało z obowiązku wdrażania PPK, na swoją

przyszłość wraz z pracodawcą, który stworzył taką możliwość, oszczędza co trzeci pracownik w Polsce (32,6 proc.).

Obecnie PFR stawia sobie za cel osiągnięcie poziomu 4,5–6 mln uczestników PPK do 2025 r., czyli partycypację w wysokości 40–50 proc. Biorąc pod uwagę niekorzystne dane demograficzne i prognozy, które mówią o emeryturach na poziomie 25 proc. ostatniego wynagrodzenia, uczestnictwo Polaków w PPK może okazać się nie tylko przywilejem, lecz także koniecznością.

Do takich wniosków mogło dojść ponad 470 tys. osób, które przystąpiły do programu po terminie wdrożenia PPK w ich firmach. Pokazuje to, że do programu przekonuje się coraz więcej pracowników, którzy początkowo złożyli rezygnację lub nie złożyli pracodawcy deklaracji przystąpienia.

Mamy nowe rekordy na rynku pracy

ROZWÓJ \ Ostatnie dane GUS mówią o systematycznym wzroście płac w Polsce. Dynamika przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw znalazła się na poziomie najwyższym od września 2008 r. Jednak jeszcze bardziej zaskakują dane o bezrobociu. Pomimo pandemii w maju br. na rynku pracy w Polsce przybyło aż 21,5 tys. etatów. To najsilniejszy wzrost zatrudnienia w historii.

Przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw (w których liczba pracujących przekracza 9 osób) w maju br. wzrosło o 10,1 proc. w ujęciu rocznym i wyniosło 5 637,34 zł. Dzięki temu siła nabywcza płac nie maleje pomimo stosunkowo wysokiej inflacji. – Pensje znowu rosną szybciej niż ceny mieszkań – zauważa Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments.

Jak sugerują dane GUS, w trakcie trwającej hossy mieszkaniowej pensje Polaków wzrosły o prawie 53 proc. – To prawie tyle, o ile zdrożały w tym czasie nieruchomości. W ostatnim kwartale znowu pensje wyprzedziły ceny – dodaje ekspert.

Bardzo dobre dane napływają też o ofertach zatrudniania na rynku pracy. W maju br. przeciętne zatrudnienie wzrosło o 2,7 proc. w skali ro-

ku w porównaniu do wzrostu o 0,9 proc. w kwietniu, licząc rok do roku. – Rynek pracy w Polsce bardzo pozytywnie zareagował na otwieranie gospodarki. Luzowanie obostrzeń epidemicznych w maju i powrót do działalności zamkniętych branż, mimo że nie był to wciąż jeszcze powrót do pełnej aktywności, dały o sobie wyraźnie znać – wskazuje Monika Kurtek, główna ekonomistka Banku Pocztowego.

– Dynamika przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, z jej dwucyfrowym poziomem, znalazła się w maju na poziomie najwyższym od września 2008 r., choć oczywiście należy pamiętać o niskiej zeszłorocznej bazie odniesienia, która ten wynik tak wyśrubowała – podkreśla Kurtek.

– Dynamika zatrudnienia była w maju już także wy-

rażnie wyższa od zanotowanej chociażby w kwietniu i tu także efekty niskiej zeszłorocznej bazy mają znaczenie, ale nie ulega wątpliwości, że powrót do działalności zamkniętych branż spowodował wzrost popytu na pracowników – dodaje.

Ekonomiści PKO BP wskazują, że kluczową rolę na rynku pracy odgrywa rozpoczęte w maju znoszenie pandemicznych obostrzeń, które pozwoliło na ponowne otwarcie galerii handlowych oraz sektora HoReCa, obejmującego hotele, restauracje i catering. – Zakładamy, że właśnie te dwa sektory odpowiadają za gros z odnotowanego w maju wzrostu zatrudnienia – wskazują specjaliści banku PKO BP.

Mariusz Andrzej Urbanke

Od dzisiaj pracujemy tylko dla siebie

PODATKI \ W tym roku dopiero od wtorku 22 czerwca zaczynamy pracować dla siebie, a nie na potrzeby finansów państwa. Tak twierdzą ekonomiści z Centrum Adama Smitha, które 1994 r. ustala Dzień Wolności Podatkowej.

W tym roku Dzień Wolności Podatkowej (DWP) przypada 22 czerwca, czyli w 173. dzień roku. Dzień ten wyznacza symboliczny termin, od którego dochody obywateli nie są już obciążane żadnymi należnościami dla budżetu. Z obliczeń ekspertów Centrum im. Adama Smitha (CAS) wynika, że w tym roku na wszystkie należne dla budżetu podatki i opłaty trzeba było pracować przez pierwsze 172 dni. W efekcie DWP przypadł 12 dni później niż w 2020 r. Ostatni raz podobnie było w 2013 r., kiedy Dzień Wolności przypadł 22 czerwca. Liczony od 1994 r. DWP najwcześniej przypadł dotychczas 6 czerwca 2018 r., a najpóźniej 6 lipca 1995 r.

Jak wyjaśniają eksperci CAS, do ustalenia Dnia Wolności Podatkowej służy relacja udziału wszystkich wydatków sektora publicznego

(tj. budżet państwa, wydatki samorządów, rządowe fundusze celowe itp.) do produktu krajowego brutto.

Andrzej Sadowski, prezydent CAS, wyjaśnia, że znaczne opóźnienie w tym roku nadejścia DWP jest wynikiem wzrostu wydatków rządowych m.in. związanych z tarczami ochronnymi uruchomionymi na skutek epidemii koronawirusa przy jednoczesnym dużym spadku przychodów skarbu państwa. Nastąpił wprawdzie wzrost wpływu z PIT, ale było to niejako przekazywanie pieniędzy przez rząd samemu sobie. Znaczna część wypłat z tarcz obejmowała bowiem wynagrodzenia dla pracowników. Wpływ z PIT nie był skutkiem wzrostu aktywności gospodarczej obywateli, lecz aktywności dotacyjnej rządu.

(a.mac.)



ROŚNIE ZAINTERESOWANIE ALTERNATYWNĄ MOBILNOŚCIĄ WŚRÓD MSP

MOTORYZACJA \ Co 5. firma MSP rozważa budowę floty pojazdów w oparciu o hybrydy plug-in lub samochody elektryczne – napisano w raporcie PKO Leasing. Obecnie tylko 2 proc. badanych firm MSP deklaruje korzystanie z w pełni elektrycznych samochodów, w 3 proc. flot jeżdżą hybrydy plug-in, a co 10. przedsiębiorca posiada klasyczną hybrydę. Samochody spalinowe są niemal we wszystkich firmach.

GOSP.

11

NORD STREAM 2 \ Administracja USA przygotowuje nowy pakiet restrykcji

Będą kolejne sankcje na Rosję

Jake Sullivan, doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego, zapowiedział, że administracja Joeego Bidena nałoży kolejne sankcje na rosyjskich obywateli i podmioty związane z budową gazociągu Nord Stream 2 oraz z otruciem Aleksieja Nawalnego. – Nie zamierzamy stosować ulgowej taryfy – dodał.

Jan Kamieniecki

Deklaracja Sullivana padła podczas wywiadu dla telewizji CNN. Doradca został zapytany o krytykę ze strony partyjnego kolegi, szefa senackiej komisji spraw zagranicznych Boba Menendesa, który zwrócił uwagę, że administracja Bidena nie nałożyła nowych sankcji na Rosję w sprawie Nawalnego w wymaganym przez Kongres terminie, zawiesiła też część restrykcji wobec Nord Streamu 2.

Doradca prezydenta oświadczył, że Białe Dobre przygotowuje nowy pakiet restrykcji i zostanie on uchwalony, kiedy będzie pewność, że dotyczyć one będą właściwych osób lub

podmiotów. – Od początku twierdziliśmy, że nie zamierzamy stosować taryfy ulgowej, niezależnie od tego, czy dotyczy to cyberataku na Solarwinds, ingerencji w wybory, czy Nawalnego – powiedział Sullivan.

Zapytany o wstrzymanie części sankcji za Nord Stream 2 prezydencki doradca ocenił, że krytyka Białego Domu w tej sprawie to nieporozumienie, ponieważ administracja Bidena objęła restrykcjami wiele podmiotów związanych z gazociągami. Przyznał zarazem, że prezydent wstrzymał się od nałożenia sankcji na zarejestrowaną w Szwajcarii spółkę Nord Stream 2 AG oraz jej szefa Matthiasa Warniga, będącego obywatelem Niemiec.



Doradca prezydenta USA oświadczył, że Białe Dobre przygotowuje nowy pakiet restrykcji na Rosję | fot. LEAH MILLIS / Reuters/Forum

– Kiedy Joe Biden obejmował urząd, gazociąg był zbudowany w 90 proc. i stało się to podczas rządów Donalda Trumpa. Problem polegał na tym, czy będziemy bezpośrednio uderzać, używając pełnomocnictw w sprawie sankcji, w naszych europejskich partnerów, sojuszników i przyjaciół. Prezydent powiedział, że nie jest gotowy, by to zrobić – wyjaśniał Sullivan.

– Ale Joe Biden podkreślił, że może wprowadzać co 90 dni sankcje wobec rosyjskich organizacji uczestniczących w budowie Nord Streamu 2. Prezydent to robił i nadal będzie robić. USA będą nadal nakładać sankcje na rosyjskie spółki układające rosyjski gazociąg – dodał doradca amerykańskiego przywódcy.

To kolejna deklaracja administracji Bidena sugeru-

jąca, że władze USA wyraźnie odróżniają rosyjskich i nierosyjskich uczestników budowy gazociągu Nord Stream 2. Wcześniej podobnych argumentów użył sam prezydent, tłumacząc swoją decyzję o zawieszeniu sankcji wobec operatora gazociągu – szwajcarskiej spółki Nord Stream 2 AG – oraz jej niemieckiego prezesa.

(PAP)

Polscy eksporterzy umieli wykorzystać pandemię

EKSPORT \ Baterie samochodowe i katalizatory są w ostatnim czasie naszym przebojem eksportowym. Tradycyjnie mocni jesteśmy także w sprzedaży sprzętu elektronicznego, głównie telewizorów. Na zwiększonym popycie na światowych rynkach korzystają także eksporterzy odzieży i mebli, a także żywności.

Polskie firmy potrafiły wykorzystać okres pandemii do umocnienia swojej pozycji na międzynarodowych rynkach. W pierwszych czterech miesiącach tego roku wartość eksportu wyrażona w cenach bieżących wyniosła 408,4 mld zł. To oznacza wzrost w stosunku do analogicznego okresu roku 2020 o 25,6 proc.

Eksporterzy umocnili swoje pozycje w takich krajach, jak Ukraina, Turcja, Maroko i Meksyk. Do ważnych partnerów zaliczają się też Szwajcaria i Izrael. Bardzo wysoko plasują się też w Rumunii, Czechach na Słowacji, a także na Litwie. Na szczęście brexit nie pogorszył wyników polskiego eksportu.

– Naszym przebojem eksportowym są w ostatnim czasie baterie samochodowe i ka-

talizatory. Tradycyjnie mocni jesteśmy w sprzedaży sprzętu elektronicznego, głównie telewizorów – powiedziała Katarzyna Kowalska, wiceprezes Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych.

– Na zwiększonym popycie skorzystali też producenci odzieży, którzy w światowych tabelach przesunęli się z 16. na 11. miejsce, oraz firmy meblarskie, które są nadal trzecią światową potęgą w tym segmencie. Dobrze sobie radzi polska żywność, nawet przy uwzględnieniu kłopotów przemysłu drobiarskiego, na globalnych rankingach również utrzymujemy tu wysokie pozycje – dodała.

W jej opinii szybki wzrost eksportu będzie powoli wygasał. Po części wynika on z wyjątkowej sytuacji, ja-

ka miała miejsce w czasie pandemii. Wielu konsumentów musiało zmienić swoje przyzwyczajenia, choćby ze względu na lockdown. – Gdy wraz z otwieraniem gospodarek na świecie popyt konsumentów wrócił do przedpandemicznych wzorców, częściowo nasza przewaga będzie wygasać. Jednakże nie będzie to proces gwałtowny – uważa Kowalska.

Za to otwieranie się światowej gospodarki będzie zwiększać popyt na te polskie produkty, na które zapotrzebowanie zmniejszyło się w czasie pandemii. Spadki te dotknęły segment pojazdów – o 25 proc., i produktów mineralnych – o 31 proc. Strata sięgnęła 13 mld euro. Zdaniem wiceprezes KUKiE to chwilowy dołek. Polska ma silną pozycję konkurencyjną, np. w zakresie kosztów, pewności dostaw, dobrej marki czy bliskości położenia odbiorców. Można więc liczyć, że popyt na te towary i usługi będzie rosnął.

(Ius, PAP)

Kaufland pod lupą UOKiK

HANDEL \ UOKiK wszczął postępowanie przeciwko spółce Kaufland Polska Markety. Sieć handlowa może w nieuczciwy sposób wykorzystywać przewagę kontraktową wobec dostawców produktów rolno-spożywczych.

Zebrany przez Urząd materiał dał podstawy do postawienia spółce zarzutu nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej. Zakwestionowano dwie praktyki. Pierwsza polega na ustalaniu warunków współpracy z niektórymi dostawcami już po rozpoczęciu danego roku. W takich przypadkach, przy przedłużających się negocjacjach umowy na kolejny rok lub rozpoczęciu ich z opóźnieniem, dostawca nie wie, na jakich warunkach realizuje dostawy w okresie od początku roku do dnia podpisania umowy. Ponadto spółka pobiera od dostawców dodatkowy rabat nieprzewidziany w umowie. Kontrahent sieci nie wie zatem, kiedy zażąda się od niego udzielenia tego rabatu ani w jakiej wysokości.

– Ustalanie warunków współpracy w trakcie jej trwania powoduje, że dostawcy nie wiedzą, ile zarobią za realizację zamówień.

Podobnie jest w przypadku dodatkowego rabatu. Kontrahenci Kaufland Polska Markety nie mają pewności, kiedy sieć zażąda pomniejszenia ich wynagrodzenia. Współpraca pomiędzy przedsiębiorcami powinna być uczciwa, co oznacza, że zasady współpracy, w tym warunki rabatowania, powinny być jasno określone i znane stronom przed podpisaniem umowy – powiedział prezes UOKiK Tomasz Chrósty.

To już kolejna jego interwencja w związku ze stosowaniem nieuczciwych rabatów przez sieci handlowe. W grudniu 2020 r. UOKiK nałożył ponad 723 mln zł kary na Biedronkę. W toku są postępowania w sprawie polityki rabatowej sieci Eurocash i Intermarche).

Za nieuczciwe wykorzystywanie przewagi kontraktowej grozi kara do 3 proc. rocznego obrotu przedsiębiorcy.

Paweł Woźniak

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 16-17 SPOŁECZEŃSTWO 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT

Agnieszka Kowalczyk

„GAZETA POLSKA” W LATACH 1929–1939

Laur niepodległości

GAZETA POLSKA

DOSTAWA
GRATIS!



JUŻ DO KUPIENIA

sklep.gazetapolska.pl

722 111 655



WSPOMNIENIE \ Gdyby żył, kończyłby dziś 95 lat. 22 czerwca 1926 r. urodził się pisarz, reżyser i scenarzysta Tadeusz Konwicki, autor powieści („Sennik współczesny”, „Kompleks polski”, „Mała apokalipsa”) i filmów („Jak daleko stąd, jak blisko”, „Dolina Issy”, „Lawa”). W 2012 r. otrzymał Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski. Konwicki zmarł 7 stycznia 2015 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 22 CZERWCA 2021

KULTURA

13

KINO \ „Tarapaty” dla dorosłych

Uzdrowić kota ze zdjęcia

„W jak morderstwo” – polska komedia kryminalna jest śmieszna jak Adamczyk grający szejka z Kataru, błyskotliwa jak scena playbacku ze śpiewem diwy operowej i realizowana jak film detektywistyczny dla dzieci.

Sylwia Krasnodębska

Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Czy to dzieje się naprawdę? – takie pytanie rodzi się w głowie widza od pierwszej minuty filmu „W jak morderstwo”. I nie chodzi o zaczarowanie odbiorcy fascynującą historią przenoszącą go w inny wymiar, ale o zdumienie, że ktoś zdecydował się na tak dziecinną realizację kryminału granego dla dorosłych o 22 w kinach.

Komedia znanego z „Yumy” Piotra Mularuka to kino rozrywkowe, po którym można spodziewać się wszystkiego oprócz tego, że będzie kinową ucztą karmiącą wyrobione gusta. Ale ponieważ nie ma takiego obowiązku, by kino zawsze uwznioślało, to jest w kinematografii specjalne miejsce dla takich produkcji jak „W jak morderstwo” i są prawidła, które



Przygody bohaterów pokazane są w konwencji nie tyle festiwalu sztuki, co jednak jarmarku z plastikowymi drobiazgami
| fot. mat. pras./d

sprawiają, że filmy takie cieszą się dużą oglądalnością. Lepiej jest, gdy seans nie obrazi profesora, ale jednocześnie zrozumie go sprze-

dawca pietruszki, ale cóż. Rozrywka rządzi się swoimi prawami.

Magda (Anna Smołowik) to stereotypowa kobieta zajmu-

jąca się domem, żona robiącego karierę i nieszanującego ją męża i bardzo dobra i inteligentna dziewczyna, która chowa talenty, by nie obni-

żyć ego swego ślubnego. Gdy w jej rodzinnym miasteczku, Podkowie Leśnej, znajduje zwłoki kobiety, rozpoczyna śledztwo na własną rękę. Jak się bowiem okazuje, zbrodnia ma coś wspólnego z zaginięciem jej ukochanej przyjaciółki, do którego doszło wiele lat temu.

Przygody Magdy to współpraca z przeżabawnym, bojącym się krwi policjantem Jackiem (w tej roli komediowej Paweł Domagała), próba poznania tajemnic ludzi z wyższych sfer (Szymon Bobrowski, Rafał Królikowski, Dorota Segda) i zaloty przystojnego doktora weterynarii, który na domiar dobrego, ma tatuaż na karku i jeździ motocyklem. Jest też Adamczyk uzdrawiający koty ze zdjęcia i tancerki nokautujące przestępcę. Są też problemy małżeńskie i moment, w którym znajduje się siłę, by upomnieć się o siebie, swoje potrzeby i swoją godność. Słowem nie tyle festiwal sztuki, co jednak jarmark z plastikowymi drobiazgami. Choć nie ma co kryć – każdy lubi zajrzeć czasami na jarmark... Szkoda tylko, że finalnie „W jak morderstwo” to bardziej film śmieszny niż zabawny.

Mona Lisa za 3 funty

REPRODUKCJA \ „To szaleństwo, to absolutny rekord za reprodukcję »Mona Lisy«” – powiedziała rzeczniczka domu aukcyjnego Christie’s. Kopia obrazu Leonarda Da Vinci była znana pod nazwą „Mona Lisa Hekkinga” od nazwiska jej posiadacza – antykwariusza, który nabył ją w 1950 r. za trzy funty. Teraz wylicytowano ją za 2,9 mln euro...

W międzynarodowej licytacji XVII-wiecznej kopii udział brało 14 uczestników, którzy w ciągu ostatniej godziny aukcji wywindowali cenę z 500 tys. do 2,4 mln euro, by zakończyć licytację finalną sumą 2,9 mln euro.

Żadna z prac Leonarda nie jest tak pożądana, jak „Mona Lisa”. Obraz był przedmiotem najsłynniejszej kradzieży XX w., kiedy

to w 1911 r. włoski pracownik Luwru podstępnie wyniósł go z muzeum, ukrywał przez dwa lata w mieszkaniu w Paryżu, a następnie wywiózł do Włoch. Dopiero tam obraz został rozpoznany przez florenckiego właściciela galerii, po czym sprawa została zgłoszona na policję.

To właśnie ten słynny napad posłużył Hekkingo-

wi (właściciel reprodukcji) do wysunięcia tezy, że obraz będący w jego posiadaniu jest tym oryginalnym. Przez to mężczyzna poświęcił resztę swojego życia na próbach udowodnienia tej tezy.

W styczniu 1963 r. oryginalny obraz wyruszył w podróż do Stanów Zjednoczonych, wzbudzając ogromne zainteresowanie mediów. To wtedy Hekking wygłosił sensacyjne twierdzenie, że obraz, który właśnie odwiedza Amerykę, jest kopią, podczas gdy oryginał znajduje się w jego kolekcji. Na poparcie tej tezy antykwariusz zorganizował głośne wydarzenie, zapraszając media do przeanalizowania posiadanej przez niego pracy. Rozmach projektu spowodował, że sprawa została potraktowana poważnie nawet przez środowisko historyków sztuki.

Mateusz Sobstel



Henryk Mikos (Henryk Talar) jest emerytowanym policyjnym archiwistą, który rozwiązuje umoruszone w przeszłości sprawy | fot. mat. pras./d

„Archiwista” wyciągnięty z archiwum

SERIAL \ „Archiwista” wciąż przebywa w top 10 produkcji, po które najchętniej sięgają polscy widzowie Netfliksa. Jak wynika z danych z 21 czerwca, obraz TVP plasuje się na 5. miejscu najchętniej oglądanych seriali w Polsce.

Przeważnie pierwsze miejsca w tworzonej na bieżąco rankingu zajmują promowane nowości. Zdumiewające okazało się to, że wśród najchętniej oglądanych seriali pojawiła się nieemitowana już produkcja TVP. Pierwszy i jedyny jak dotąd, liczący 12 odcinków sezon kryminalnego serialu „Archiwista” miał swoją premierę na Netfliksie w drugim tygodniu czerwca. Od tamtej pory znajduje się w zestawie-

niu top 10 najchętniej oglądanych produkcji.

Ogromna popularność serialu wywołała spekulacje na temat powstania kontynuacji. Na chwilę obecną nie ma oficjalnych informacji dotyczących drugiego sezonu produkcji, ale – jak wskazuje wypowiedź Piotra Mikołajczaka, jednego z twórców muzyki do „Archiwisty” – „duża popularność, jaką cieszy się serial, daje na to spore szanse”.

Mateusz Sobstel



| fot. mat. pras./d

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



foto: Wikipedia/d

Cyrus II Wielki

(ok. 590–529 przed Chr.) władca Persji z dynastii Achemenidów, twórca Imperium Perskiego

\\ Nie wystarczy oto raz stać się dzielnym mężem, żeby nim już pozostać bez ustawicznego zabiegania o dzielność. \\

EURO 2020 \ Po remisie z Hiszpanią polska reprezentacja ma szansę wejść do 1/8 finału, o ile... zagra skuteczniej niż w Sewilli i pokona Szwecję

Na przeprosiny z kadrą Sousy jeszcze za wcześnie

Zapewnienia Jana Bednarka, że w Sewilli wystąpi husaria, a kto nie wierzy w zwycięstwo, niech zostanie w hotelu, zamiast grać i dopingować; jedno zwycięstwo z Andorą w erze Paulo Sousy; katastrofalny mecz ze Słowacją, niestabilność w obronie – nic nie wskazywało choćby na szczyptę optymizmu przed kluczowym meczem z Hiszpanią. A jednak w środę jakimś cudem nie zagramy pożegnalnego spotkania na Euro 2020, a... o awans z grupy!



Grzegorz Wszolek

Od piekła do nieba, od przygnębienia po hurraoptymizm i wezwania do przeprosin pod adresem piłkarzy reprezentacji Polski – taką huśtawkę nastrojów przeżywają kibice w czasie mistrzostw Europy.

Byli na dnie. Gdzie są teraz?

Począwszy od końcowego gwizdka pierwszego starcia grupowego, przez cały tydzień w powszechnej opinii piłkarze reprezentacji do niczego się nie nadawali. Robert Lewandowski był na czele wytykanych palcami za bezradność na wielkich turniejach. Niektórzy dziennikarze zatęsknili za Jerzym Brzęczkiem i wprost sugerowali, że z nim zagrałibyśmy brzydko, ale sąsiadów to byśmy ograli ze skromną zaliczką. Wystarczył remis w niezwyklej okolicznościach z jednym z faworytów Euro 2020, przypominający przetrwanie nawałnicy, a już snują się wizje pewnego wejścia do 1/8 finału, oklaski dla Sousy i pobudzenie wiary w narodzie.

Spokojnie, dajmy czas kadrze. Nie ma co ukrywać: na tle Słowaków zaprezentowaliśmy obskurny, archaiczny, pełen bojaźni futbol, kompletnie niepokładany, poczynając od strefy defensywnej. Za taki występ – z czerwona kartką dla Grzegorza Krychowiaka, która przełaziła czarę goryczy – każda kadra narodowa dostałaby bęcki od fanów. Sztuką jest w takich momentach nie załamać się i z wiarą podchodzić do wykonania swoich obowiązków. Można okazać się gorszym w sporcie, nieskutecznym, ale nie wolno grać bez ambicji, woli walki, gdy się przywdziewa koszulkę z orzełkiem na piersiach. Tymczasem wszystkie znaki



Piłkarze z Polski nie spékali. Gdy większość napastników rozpamiętywałaby wciąż zmarnowaną okazję z pierwszej połowy, Lewandowski wreszcie liderował na boisku i doprowadził do remisu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

na niebie i ziemi wskazywały, że dokładnie tak będzie z Hiszpanią.

Nasi jednak nie ułękneli przed La Roją, nie byli potulni. Od pierwszego gwizdka dzielnie przeciwstawiali się faworytowi. A co ważne, Polacy ich ewidentnie zaskoczyli w pierwszych minutach, gdy starali się szybko wejść w pole karne. Nie był to komfortowy początek dla gospodarzy, którzy mieli wszystkie atuty po własnej stronie, by doprowadzić do powtórki z młodzieżowych mistrzostw Europy. Tam Polacy nie wychodzili z pola karnego, dostali „piątkę”, a pomimo to nikt nie mógł im czegośkolwiek zarzucić, bo przyszli reprezentanci kraju zrobili podczas imprezy więcej, niż ktokolwiek się spodziewał. Zupełnie odwrotnie od podstawowej kadry narodowej.

Cuda w Sewilli

Gdyby Alvaro Morata był o klasę lepszym napastnikiem, zapewne zakończyłby starcie z naszą drużyną co najmniej z hat trickiem. Zawodnik Juventusu często miewa dziwne problemy z trafieniem piłką do pustej bramki, a specjalizuje się głównie w zdobywaniu goli ze spalonych. W Sewilli udało mu się uniknąć offside'u,

co już było pierwszym cudem w tym spotkaniu.

Drugim niewytłumaczalnym zjawiskiem w naszych meczach z Hiszpanami była sytuacja z końcówki pierwszej połowy, gdy Lewandowski z zamkniętymi oczami powinien doprowadzić do wyrównania. Sytuacja wydawała się wręcz wymarzona – po mocnym strzale zza pola karnego Unai Simon musiał w mgnieniu oka przygotować się do dobitki, a krycie kapitana reprezentacji Polski przez Eyerica Laporta pozostawiało wiele do życzenia. I wtedy, nie wiadomo dlaczego, znakomity snajper Bayernu Monachium uderzył właśnie w hiszpańskiego bramkarza, zamiast w którykolwiek róg bramki.

Na szczęście „Lewy” zrehabilitował się w drugiej połowie w znacznie trudniejszej sytuacji, gdy znowu wygrał pozycję z obrońcą reprezentacji Luisa Enrique’a i pewnie wpakował głowę futbolówkę do siatki. Na kolejne cuda długo nie czekaliśmy – po zaledwie kilku minutach sędzia po konsultacji z VAR-em podyktował słuszny rzut karny dla Hiszpanów. Wtedy uratował nas słupek, choć Wojciech Szczęsny – bynajmniej nie specjalista w dziedzinie „jedenastek” – wyczuł

intencje Gerarda Moreno. Zawodnik Villarrealu jest etatowym wykonawcą rzutów karnych w klubie i najsukuteczniejszym Hiszpanem w rodzimej lidze.

I cud trzeci: piłkarze z Polski nie spékali. Gdy większość napastników rozpamiętywałaby wciąż zmarnowaną okazję z pierwszej połowy, Lewandowski wreszcie liderował na boisku i doprowadził do remisu. Kamil Glik zagrał po profesorsku w tyłach, podczas gdy najwięcej obaw wzbudzała jego współpraca z chimerycznym Bednarkiem. Mówiąc wprost: wielu już skreśliło obrońcę, radziło mu przejść na emeryturę, bo nie prezentuje tego samego poziomu co na Euro 2016. Glik był zdecydowanie najlepszy na placu gry, wielokrotnie ratując skórę Szczęsnemu. I samemu bramkarzowi Juventusu należą się słowa uznania, wszak na pewno nie miał mentalnie łatwego zadania. Porażka ze Słowacją poszła również na jego konto, bo nie pomógł w tamtym meczu, a nawet przeszkodził w osiągnięciu pozytywnego rezultatu. Właśnie z Hiszpanią spisał się bez zarzutu, broniąc na samym końcu spotkania z imponującym poświęceniem strzały gospodarzy. Jeśli Szczęsny ma

się wreszcie odbudować na wielkich turniejach, to uratowanie remisu w tak trudnym spotkaniu może być punktem zwrotnym. I oby było.

Na Szwecję trzeba więcej

Ambicja, determinacja, harowanie na całej długości murawy, odważne wstawienie Kacpra Kozłowskiego, bo przecież dla zbierania doświadczenia i minut bierze się na turniej 17-letniego chłopaka, współpraca w środku pola, bez ociężałego Grzegorza Krychowiaka, i wytrzymałość kondycyjna – to były znaki rozpoznawcze polskiej kadry w meczu o wszystko z faworyzowaną Hiszpanią. Drużyna trenera Enrique’a zmaga się z ogromnymi problemami z nieskutecznością, ponadto, widać to gołym okiem, brakuje jej lidera pokroju Sergia Ramosa. Były już legendarny obrońca Realu Madryt nie został powołany na Euro 2020 z powodu zbyt małej liczby gier i kontuzji w 2021 r.

Pytanie tylko: czy my potrafimy wspiąć się na wyższy poziom na tle Szwedów? Remis nic nam nie da, na awans z trzeciego miejsca z dorobkiem 2 pkt nie ma nawet matematycznych szans. Jeśli dumny występ przeciwko Hiszpanom jest wszystkim, na co stać podopiecznych Sousy, to obawiam się kolejnego rozczarowania.

Szwedzi również oddali piłkę zawodnikom z Półwyspu Iberyjskiego, stworzyli dwie groźne akcje i mogli zgarnąć komplet punktów. My i nasi ostatni rywale zagrałiśmy w stylu Grecji z Euro 2004. Zamurować się, pilnować tyłów, raz, a porządnie ukąsić. Na przeprosiny z reprezentacją Polski jest jeszcze za wcześnie. Niech awansuje do fazy pucharowej Euro 2020, to wykona plan minimum. Później przyjdzie czas na rozliczenia i ewentualne posypanie głów popiołem.



François de La Rochefoucauld

(1613–1680) francuski pisarz, pamiętnikarz i filozof, refleksje na temat natury ludzkiej zawarł w zbiorze „Maksymy i rozważania moralne” (1664)

\\ Kto mniema, że znajdzie w sobie tyle, by obejść się bez całego świata, myli się bardzo; lecz kto sądzi, że świat nie może się obejść bez niego, myli się jeszcze bardziej. \\

PUBL...

15

POLITYKA \ Rozpad Porozumienia i geneza Partii Republikańskiej – czy nowe ugrupowanie pozwoli koalicji rządowej stworzyć stabilną większość sejmową?

Bezdroża wicepremiera

W sobotę w Warszawie działalność rozpoczęła Partia Republikańska, kierowana przez Adama Bielana. Jej powstanie to efekt długotrwałego kryzysu w Zjednoczonej Prawicy, jaki narastał co najmniej od wiosny zeszłego roku wokół Porozumienia Jarosława Gowina i głównie za sprawą tego właśnie polityka. Nowy polityczny byt może w przyszłości wyprostować kilka bardziej zagmatwanych spraw, przede wszystkim w samym Porozumieniu. Nie ma jednak pewności, czy rozwiąże problem, przed którym stoi cała prawicowa koalicja, czy też przyczyni się do utraty sejmowej większości.



Krzysztof Karnkowski

Postronny obserwator polityki mógłby mieć problem z określeniem, kiedy relacje poszczególnych partnerów w obozie rządzącym zaczęły się psuć. Zaryzykowałbym stwierdzenie, że pierwsze poważne pęknięcie nastąpiło w chwili ogłoszenia wyników wyborów parlamentarnych w 2019 r., gdy okazało się, że obie partie współtworzące z Prawem i Sprawiedliwością środowisko Zjednoczonej Prawicy wzmocniły się w Sejmie. Zamieszczone w ich mediach społecznościowych infografiki prezentujące liczbę nowych posłów tych ugrupowań były jednocześnie podziękowaniem dla wyborców i demonstracją siły wobec najsilniejszego z graczy. Komentatorzy, oczywiście nie zawsze motywowani dobrymi intencjami, od razu zaczęli przewidywać, że zarówno Porozumienie, jak i Solidarna Polska będą dążyły do jakiejś formy emancypacji, częściej zaznaczając swoją odrębność.

Niedźwiedzia przysługa w kampanii Dudy

Krytycy takiej postawy zaznaczali słusznie, że w kampanii wyborczej bardzo wielu kandydatów posługiwało się niemal wyłącznie identyfikacją graficzną PiS i to skojarzenie z PiS, nie z Porozumieniem (tu było to chyba bardziej jaskrawe niż w wypadku partii Zbigniewa Ziobry) dało im takie, a nie inne wyniki wyborcze. O ile jednak tamte drobne tarcia uznać można za zrozumiałe w polityce prężenia muskułów, sprawa dużo gorzej zaczęła wyglądać, gdy stało się jasne, że pandemia może zagrozić przeprowadzeniu w konstytucyjnym terminie wyborów prezydenckich.

Gdy Andrzej Duda wystartował ze swoją kampanią wyborczą, osoby związane z Porozumieniem odgrywały w niej bardzo ważną rolę.



Wicepremier Jarosław Gowin w ostatnim czasie kilkakrotnie dawał opozycji nadzieję na wspólne obalenie rządu, wobec którego stał się nad wyraz krytycznym i wymagającym recenzentem | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Najbardziej tajemniczą decyzją stało się mianowanie Jolanty Turczynowicz-Kierłylo szefową kampanii prezydenckiej. Turczynowicz-Kierłylo funkcję tę pełniła jedynie przez miesiąc, jednak zdążyła spowodować bardzo duże straty wizerunkowe. Niedoszła posłanka, w 2019 r. wystawiona na liście PiS z rekomendacji Porozumienia, okazała się osobą z dość kontrowersyjną przeszłością, co natychmiast skrupulatnie wykorzystane zostało przez niesprzyjające Andrzejowi Dudzie media. Te same media stały się bardzo szybko trybuną dla krytykowanej przed chwilą działaczki, gdy ta zaczęła odcinać się od prezydenta. „Niestety dziś nie dostrzegam w tym, co prezydent mówi i prezentuje, tych spraw, które były dla mnie ważne w kampanii. (...) Dziś zdecydowanie bliżej mi do tego, co mówi Trzaskowski o potrzebie nowej solidarności, wspólnej Polsce i silnej prezydenturze, niż do tego, co mówi prezydent Duda, który całą kampanię oparł na programie rządu. Taka kampania nie pomaga prezydentowi w rozszerzeniu poparcia” – mówiła w czerwcu zeszłego roku „Rzeczpospolitej”. Kluczową w kampanii Andrzeja Dudy postacią był od początku również Adam Bielan. Być może gdzieś w tamtym czasie szukać trzeba początku konfliktu obu polityków.

Rubikon Gowina

Rola Jarosława Gowina w kampanii była bowiem bardzo dwuznaczna. Jak wszyscy pamiętamy, sprzeciwiał się on przeprowadzeniu wyborów w planowym terminie. W efekcie jego działań nie udało się głosowanie w systemie kopertowym, za którego niepowodzenie i konsekwencje finansowe obwinia się dziś przede wszystkim Jacka Sasina, zapominając, że to właśnie upór Gowina naraził państwo na potężny i niepotrzebny wydatek. Wówczas też upatrywać można początku konfliktu wicepremiera z kolejnymi osobami z jego otoczenia. Dziś często pamięta się z tamtego zawirowania jedynie spór o datę głosowania. Jednak pomysły Gowina szły przeciwko o wiele dalej. Prowadził on wówczas rozmowy z przedstawicielami opozycji, występował na wspólnej konferencji prasowej z jednym z kontrkandydatów Andrzeja Dudy, jego samego chciał zaś pozbawić prawa do ubiegania się o drugą kadencję. Gdyby przeszła bowiem zapomniana dziś propozycja, by z powodu pandemii przedłużyć jednorazowo kadencję Andrzeja Dudy do 7 lat, lecz w zamian pozbawić go prawa do ubiegania się o reelekcję, obecny prezydent straciłby trzy lata sprawowania swojej funkcji. To wreszcie działania Gowina pozwoliły Platformie wymienić Małgorzatę Kidawę-Błońską na Rafała Trzaskowskiego.

To właśnie tamte rozmowy powracają dziś często w argumentacji partyjnych przeciwników Gowina i określane bywają jako działania na krawędzi zdrady. Jest faktem, że to wówczas chyba po raz pierwszy wicepremier zachował się bardziej jak polityk opozycji niż koalicji rządzącej, co rozpoczęło snute do dziś plany i rozważania. Po raz pierwszy, lecz nie po raz ostatni.

Wojna na dymisie i pozwycy

Wiosną spór, jaki narodził się wewnątrz partii, przybrał wymiar bardziej formalny, gdy Adam Bielan zakwestionował legalność władzy Gowina, którego przywództwo nie zostało przedłużone w statutowym terminie (nie jest to problem jedynie Porozumienia – na podobny problem na lewicy wskazywał skonfliktowany z Włodzimierzem Czarzastym Leszek Miller). Bielan zanegował też dokonane przez przewodniczącego rozszerzenie składu prezydium. Od tamtej pory rozpoczęła się wojna na dymisie i pozwycy. Bielan bezskutecznie próbował drogi sądowej, Gowin, też bez powodzenia, oczekiwał dymisji ministrów, rekomendowanych przez jego partię, którzy opowiedzieli się po drugiej stronie sporu. Opisy tych waśni mogłyby zająć całe miejsce przewidziane na ten tekst, skupmy się więc na konkretach. Wicepremier w ostatnim czasie kilkakrotnie dawał opozycji

nadzieję na wspólne obalenie rządu, wobec którego stał się nad wyraz krytycznym i wymagającym recenzentem. Swoich kolegów próbował też wpuścić na minę, jako kandydata na RPO zgłaszając lewicującego, sympatyzującego ze Strajkiem Kobiet profesora.

Kilka tygodni temu byliśmy świadkami konwencji Porozumienia Jarosława Gowina. Imprezę można było podzielić na dwie części – hołdy uczestników pod adresem prezesa partii i jego wystąpienie. To ostatnie pokazało zresztą, że faktycznie góruje intelektualnie nad resztą mówców. Niestety Gowin nie wykorzystał tej przewagi do wygłoszenia żadnych oryginalnych tez, prezentując się raczej jako starsza wersja Szymona Hołowni i zapowiadając „przyjazny” rozdział Kościoła i państwa.

Na sobotniej konwencji Partii Republikańskiej atmosfera była zupełnie inna, podkreślano związki z PiS, wskazywano, gdzie programowe różnice mogą wzmacniać przekaz i program Zjednoczonej Prawicy, a gościem spotkania był prezes Jarosław Kaczyński. To wyraźny sygnał, że cierpliwość wobec niepewnych kolegów z Porozumienia nie jest jednak niewyczerpana. Zapewne swoje dołożyło tu nieprzyswoite zachowanie Gowina wobec senator Lidii Staroń, będącej ofiarą politycznej intrygi wicepremiera.

Ludzie Jarosława Gowina nazywają kolegów z Partii Republikańskiej zdrajcami. Jednak to właśnie w grupie Bielana znajdziemy dziś osoby, które w trudnych sytuacjach wykazywały się dotąd lojalnością, zamiast uciekać we własne gry i egzotyczne sojusze. Pozostaje pytanie, który model uprawiania polityki finalnie wybiorą pozostali jeszcze przy nim współpracownicy Gowina i czy wystarczy ich po stronie Bielana i Zjednoczonej Prawicy, by stworzyć parlamentarną większość, jeśli lider Porozumienia ostatecznie zagubi się na bezdrożach pomiędzy rządem a opozycją.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

FINANSE \ W zeszłym roku UOKiK nałożył na jednego z organizatorów pokazów produktów karę 3,5 mln zł. Nakazał też natychmiastowe zaniechanie nieuczciwych praktyk. Firma wprowadzała w błąd w zaproszeniach oraz podczas prezentacji produktów, a także naruszała prawa konsumentów ws. odstąpienia od umowy.

PORADNIK \ Zmiany prawa ukróćą oszukańczy proceder?

Senior na pokazie, który jest szwindlem

Problem znany jest od dawna. Niestety, choć mechanizm działania oszustów dokładnie rozpracowano, nadal znajdują oni nowe ofiary. Chodzi o pokazy m.in. „cudownych” garnków i „lecniczych” koców. W rzeczywistości towar udający medyczny okazuje się drogim buble, a umowy zakupu są tak skonstruowane, że nabywca ma problem z rezygnacją. „Płacz, ale płać” – to bowiem zasada wyznawana przez organizatorów przekrętu. Pojawiło się jednak światło w tunelu. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przygotował legislacyjne zmiany, które ukróćą żerowanie na seniorach, bo to oni najczęściej są pokrzywdzonymi w tym procederze.

Grzegorz Broński

W archiwach dowolnej redakcji z losowo wybranego regionu Polski bez najmniejszego problemu znaleźć można relacje zdruzgotanych emerytów, którzy brali udział w pokazach garnków, odkurzaczy, pościeli czy koców i dokonywali zakupu, sądząc, że stają się właścicielami towaru będącego remedium na zdrowotne dolegliwości. Bo koc miał leczyć reumatyzm, pościel likwidować bezsenność, a garnek zabijać wszelkie zarazki. W rzeczywistości nabywcy tych „dóbr” padli ofiarą oszustów stosujących skuteczne socjotechniki do ukrycia ordynarnego kłamstwa. Najgorsze jest, że co rusz dowiadujemy się o kolejnym dramacie seniora, który dał się w ten sposób nabrać.

„Od lat walczymy z przedsiębiorcami stosującymi nieuczciwe praktyki rynkowe na pokazach. Regularnie ostrzegamy również konsumentów przed pułapkami czyhającymi na pokazach i edukujemy ich na temat przysługujących im praw. Widzimy jednak, że potrzeba także zmian prawnych, które w systemowy sposób wyeliminują z rynku dużą część nieprawidłowości i ochronią konsumentów, szczególnie se-

niorów, przed nieuczciwymi praktykami” – zapewniał niedawno Tomasz Chróstny, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Kary nie są skuteczne

Wmawianie klientom „uzdrowieńczych” właściwości towarów nie jest jedynym problemem. Chodzi także – a może przede wszystkim – o cenę. Kombinatorzy sprzedają bowiem swój asortyment za kilka, nierzadko kilkanaście tysięcy złotych. A nie brakuje przypadków, że ten sam garnek czy inny sprzęt można kupić na targowisku znacznie taniej.

O tym, że to opłacalny biznes, świadczy fakt, że choć UOKiK nakłada surowe kary, i tak znajdują się naśladowcy firm znikających z rynku. Organizatorzy tego typu pokazów są na tyle beczelni, że ściągali klientów nawet podczas obowiązywania lockdownu związanego z koronawirusem. I to w czasie najsurowszych restrykcji.

Na początku tego roku na kilka firm nałożono finansowe kary, w uzasadnieniu decyzji UOKiK sporządził listę kwestionowanych praktyk. Chodziło m.in. o wprowadzanie w błąd co do celu spotkania (np. bezpłatne badania), wprowadzanie w błąd co do

faktycznej ceny produktów, manipulacje z „prezentami”, wymyślanie nieistniejących sponsorów, a przede wszystkim ograniczanie prawa do odstąpienia od umowy lub reklamacji.

Czas na zdecydowane zmiany

O konieczności zmian w prawie, które pomogą skutecznie walczyć z procederem, mówi się od dawna. I chyba jest szansa, że wreszcie stanie się to faktem. W minionym tygodniu, z okazji Światowego Dnia Praw Osób Starszych, UOKiK zaprezentował pakiet propozycji regulacji, które zostały już zapisane w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów.

Co proponuje UOKiK? Cztery ważne zmiany:

- Zakaz świadczenia usług finansowych podczas pokazów czy wycieczek. Obecnie często konsumenci są namawiani, a nawet zmuszani podczas takich spotkań do zaciągnięcia pożyczek na zakup prezentowanych produktów albo kupna ich na raty. Konsumenci często nawet nie są świadomi, że zawierają takie umowy, bo podpisują je wśród wielu innych dokumentów. Zgodnie z proponowanymi przepisami umowa o świadczenie usług finansowych zawarta podczas poka-

zu czy wycieczki byłaby nieważna z mocy prawa.

- Zakaz przyjmowania płatności przed upływem terminu na odstąpienie od umowy zawartej poza lokalem. Pozwoli to skutecznie ograniczyć ryzyko strat finansowych po stronie konsumentów i umożliwi im podjęcie świadomej decyzji o zakupie. Często organizator pokazu nie informuje uczestników, że mogą odstąpić od umowy w ciągu 14 dni, a nawet jeśli to zrobią, to trudno im odzyskać pieniądze.

- Prawo do odstąpienia od niektórych umów o świadczenie usług zdrowotnych zawieranych poza lokalem lub na odległość. Chodzi przede wszystkim o umowy dotyczące tzw. abonamentów czy pakietów medycznych, które są często sprzedawane na pokazach.

- Zakaz sprzedaży wyrobów medycznych poza lokalem firmy. Tego typu produkty, np. maty rehabilitacyjne czy urządzenia do magnetoterapii, często wątpliwej jakości i po zawyżonych cenach, są regularnie oferowane podczas pokazów handlowych. Wprowadzenie zakazu ich sprzedaży pozwoli na skuteczną ochronę konsumentów, zwłaszcza seniorów, do których organizatorzy pokazów kierują tę ofertę.

Czytać umowy!

Oczywiście, najlepiej nie dać się skusić żadną „okazją”, ale jeśli już trafiliśmy na taki pokaz, to bezwzględnie należy przestrzegać fundamentalnej zasady – uważnie czytać wszelkie dokumenty podawane do podpisania. Nie zważać na ponaglenia, nie słuchać, że za chwilę koniec spotkania, nie patrzeć, że za nami ustawiła się kolejka. Czytać do słownie każdy kwitek, pod którym składamy podpis, aby nie być później Polakiem mądrym po szkodziu.

Z badania przeprowadzonego na zlecenie Warszawskiego Instytutu Bankowości i Fundacji GPW „Poziom wiedzy finansowej Polaków 2021”

wynika, że niespełna połowa z nas analizuje podpisywane dokumenty. Respondenci przyznali, że w przypadku usług finansowych sprawdzają najczęściej wysokość miesięcznej raty i termin jej płatności.

„Skrupulatniej do tak ważnej czynności jak zaciągnięcie zobowiązania podchodzą kobiety niż mężczyźni – 44 proc. z nich czyta umowy bardzo dokładnie (przy 36 proc. mężczyzn)” – stwierdził Związek Banków Polskich.

Z relacji osób, które czują się oszukane, wynika, że dopiero w domu – zazwyczaj po pokazaniu dokumentów młodszemu krewnemu lub otrzymaniu wezwania do zapłaty – orientują się, w jaką wpadli pułapkę.

Gdzie szukać pomocy?

Jeśli już podpisaliśmy umowę i zawiera ona warunki, na które się nie godziliśmy, nie należy zwlekać z reakcją! Ważne są bowiem terminy. Konsument jest chroniony odpowiednimi przepisami, działają też instytucje pomagające rozwiązywać podobne problemy.

Pod numerami 801 440 220 lub (22) 290 89 16 działa konsumencka infolinia, gdzie możemy uzyskać poradę. Poza tym w większości miast powiatowych działają rzecznicy konsumentów – kontakt do nich łatwo można znaleźć w internecie.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przygotował poradnik, jak uniknąć kłopotów:

- Uważaj na pułapki w zaproszeniach. Nie daj się zwieść, że chodzi tylko o bezpłatne badania czy wykład. Pamiętaj, że prezenty prze-
ważnie nie są za darmo.

- Nie podejmuj szybko i pochopnie decyzji. Masz prawo do rzetelnej informacji na temat oferowanych produktów. Dopytaj o ich właściwości, porównaj ceny.

- Uważaj przy płatności na raty. Dokładnie przeczytaj umowę i załączniki do niej, włącznie z tym, co jest napisane małym drukiem. Sprawdź, czy nie ma ukrytych dodatkowych kosztów.

- Domagaj się dokumentów. Sprzedawca musi ci dać 1 egzemplarz umowy, wszelkie załączniki do niej, regulaminy promocji.

- Możesz odstąpić od umowy. Masz na to 14 dni od otrzymania towaru. Jeśli sprzedawca cię o tym nie poinformował, termin wydłuża się do 12 miesięcy. Po wysłaniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy, musisz w ciągu 14 dni na własny koszt odesłać produkt.

KONDOLENCJE

Koleżance Magdzie Lasi

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci Ojca



Przemysław Marii Kowalskiego

składają

dyrekcja i zespół

Państwowego Instytutu Wydawniczego

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 401/20 z wniosku Krystyny Anny Trybusch toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Ryszardzie Trybusch, synu Józefa i Gertrudy, zmarłym 04 kwietnia 2020 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałym w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



fot. Wikipedia/d

JEAN ANTHELME BRILLAT-SAVARIN \ Francuski arystokrata, prawnik i polityk. Porzucił dyplomację dla... kuchni. Zastąpił dziełem „Fizjologia smaku”. „Odkrycie nowego dania jest większym szczęściem dla ludzkości niż odkrycie nowej gwiazdy” – napisał.



fot. fot. Wikipedia/d

WYDANE W 1682 R. \ „Compendium ferculorum albo zebranie potraw” Stanisława Czernieckiego to pierwsza polska książka kucharska. Wcześniej w XVI w. ukazało się „Kuchmistrzostwo”, ale przypuszczalnie było to tłumaczenie z niemieckiego lub czeskiego.

Marzena Szpakowska

Dlaczego tak uważam? Bo to dzięki niej poznajemy zwyczaje, kulinaria i smaki, a przez nie mieszkańców starożytnego Rzymu. Pierwszy raz pomyślałam, że książka kucharska wcale nie musi być banalna, gdy od przyjaciół dostałam „Kucharę litewską” Wincenty Zawadzkiej, wydaną po raz pierwszy w 1854 r. Oprócz bardzo ciekawego wprowadzenia i opowieści o autorce i jej rodzinie (rodzie zasłużonych wileńskich wydawców i księgarzy), rad dla wymagających pań domu, znalazłam w niej przepisy na serwowane przez babcię przysmaki o egzotycznie brzmiących nazwach: szado, zefiry, melszpejzy, leguminy czy kruszon. Z niektórych przepisów pani Wincenty korzystam do dziś, pomijając ilości zalecanych przez nią produktów – to byłaby rozrzutność. Nie, „Kucharka litewska” banalna nie jest, a podróż w czasy odległe z książką kucharską jako przewodnikiem jest równie interesująca jak z „Historią Rzymu”.

O potrawach, gotowaniu i obyczajach

Pierwsze informacje o tym, co i jak jadali mieszkańcy Egiptu, Grecji, Rzymu czy Babilonu, znajdziemy w dziełach literackich, często eposach czy nawet poezji starożytnej. Niektóre z nich zawierają także bardzo ogólnikowe przepisy. Na ich podstawie możemy stwierdzić, że początkowo jadano nader skromnie, głównie wykorzystując warzywa, mleko i sery, oliwki, czasem ryby, mięso pojawiało się sporadycznie. Dopiero podboje i nowe kolonie znacznie poszerzyły możliwości kulinarne starożytnych.

Kulinarne obyczaje Greków opisał m.in. Athenaeus (Atenajos) w „Uczcie mędrców”, napisanej w formie dialogów opowieści, która przedstawia przebieg wymyślnego bankietu z udziałem znanych postaci z czasów, w których żył autor.

Najwięcej zapisków dotyczących jedzenia pozostawili Rzymianie – opisy uczt wydawanych przez wielkiego wodza, ale też utracjusza, estety i smakosza Lukullusa, pamiętniki również słynnego eleganta Petroniusza, dzieło Marka Porcjusza Katona „De agri cultura” („O gospodarstwie wiejskim”). Zbiory przepisów odnoszących się do zdrowia i właściwego

DZIEJE CYWILIZACJI \ O sztuce kulinarnej

Z tobą w kuchni

Książka kucharska to banal – mawia mój przyjaciel, miłośnik książek i posiadacz okazałej biblioteki. Niekoniecznie się z nim zgadzam. Słuchając jego wywodów, myślę sobie czasem, co komu po trytomowej „Historii Rzymu”, o wiele ciekawsza jest „De re coquinaria libri X” („O sztuce kucharskiej ksiąg 10”) przypisywana Markowi Gaviuszowi Apicjuszowi, prawdopodobnie pierwsza książka kucharska?



fot. AdobeStock/d

sposobu odżywiania, opracowane w II w. n.e. przez rzymskiego lekarza Claudiusa Galenus z Pergamonu, zwanego Galenem, służyły jeszcze ludziom renesansu. Obfitość i różnorodność antycznej kuchni rzymskiej barwnie i szeroko opisują też historycy, m.in. Pliniusz w „Naturalis historia”.

Nie były to jednak książki kucharskie w dzisiejszym rozumieniu, lecz raczej „opisanie obyczajów” połączone z przepisami.

Za najstarszą zachowaną książkę kucharską uznawane jest opracowane w czasach Augusta i Tyberiusza, zawierające ok. 450 przepisów, wspomniane już dzieło Marcusa Gaviusza Apicjusza. Badacze kuchni i związanym z nią obyczajów uważają, że jest to zręcznie zredagowany zbiór przepisów pochodzących z różnych źródeł. Niestety, rzymski oryginał nie przetrwał, księgę tę znamy tylko z pochodzących z IV w. kompilacji. Natomiast najstarszy rękopis, sporządzony na pergaminie ok. 900 r. w klasztorze w Fuldzie i zawierający obszerne fragmenty, zakupiony został w 1929 r. przez New York Academy of Medicine. Dzieło Apicjusza składa się z 10 rozdziałów, poświęconych kolejno różnym produktom i ich przyrządzaniu. Do „O sztuce kucharskiej” odwołują się wszyscy historycy kuchni, na nim wzorowały się pokolenia kucharzy w wielu krajach.

Przypuszcza się także, że najstarszą europejską książ-

ką kucharską była prawdopodobnie „Sztuka gotowania” Mithekosa (Mithajkosa) z Syrakuz z V w. p.n.e. Nie zachowała się do naszych czasów, jednak pozostały po niej przepisy. Znaleźć je można np. we wspomnianym wcześniej traktacie o jedzeniu napisanym w II w. p.n.e. przez Atenajosa, który przytacza pochodzący z niej przepis na rybę.

Przepych dworskiego stołu

Wraz z rozwojem cywilizacji i kontaktów handlowych ludzie sięgali po coraz to nowe produkty oraz egzotyczne przyprawy i zioła. Średniowiecze to okres szybkiego rozwoju sztuki kulinarnej i chociaż nadal na co dzień jadano raczej proste potrawy, to wielkie ucztę zdumiewały rozmachem, bogactwem i niezwykłością dań. To właśnie w wiekach średnich zaczęły powstawać pierwsze książki kucharskie przypominające te, których używamy dziś. Dodać warto, że historia kuchni, a więc i książek kucharskich, jest ściśle związana ze stopniem rozwoju gastronomii danego regionu. Nic więc dziwnego, że bogatą literaturę kulinarną mają Francja, Włochy czy niektóre regiony Hiszpanii.

Z okresu średniowiecza i renesansu przetrwało kilkadziesiąt książek kucharskich. Wiele z nich opracowali i wydali kucharze, a dotyczą one głównie kuchni dworskiej – zawierają porady, jak zorganizować prace kuchni, dotyczące personelu,

naczyń i urządzeń potrzebnych do przygotowywania potraw, zakupu produktów, sposobów ich przygotowywania i podawania. Oczywiście znajdziemy w nich też przepisy. Dla historyka to gratka, ale przy okazji dokładnych badań odkryto wiele zabawnych historii. Oto np. niezwykle popularna pozycja z tego okresu, czyli dzieło dworskiego kucharza Guillaume’a Tirela – „Le Viandier”. Ustalono, że manuskrypt powstał ok. 1395 r. i jest to jeden z najwcześniejszych zbiorów przepisów kulinarnych. Badania pozwoliły ustalić, że jego pierwsza wersja pochodzi z ok. 1300 r., czyli powstała blisko 10 lat przed narodzinami Tirela!

Inną bardzo ciekawą pozycją z tej dziedziny piśmiennictwa jest powstały w 1300 r. jeden z najstarszych angielskich manuskryptów kulinarnych „Forme of Cury”. Ma on formę pergaminowego zwoju z cieleją skóry, zawiera 196 przepisów i jest przykładem powiązania między średniowieczną medycyną i sztuką gotowania. Jego autorem jest najprawdopodobniej kucharz króla Rysharda II.

Kolejnym ciekawym przykładem jest pochodząca z tego okresu katalońska „Libre de Sent Sovi”, która zachowała się w dwóch rękopisach – z Walencji i z Barcelony. Zawiera przepisy na zupy, pieczenie, sosy i desery, a nawet na dania z owoców morza. Nieznany z imienia

autor był kucharzem Edwar- da II, ale opisywane przez niego potrawy mają charakter śródziemnomorski, a nie angielski, przypuszcza się więc, że był Katalończykiem.

Zawadzka kontra Cwierzakiewiczowa

Autorami pierwszych zbiorów przepisów kulinarnych byli przede wszystkim mężczyźni, bo to głównie oni byli kucharzami i szafarzami czuwającymi nad spizarnią i pracą kuchni. Prawdopodobnie pierwszą kobietą, która w 1598 r. wydała książkę kucharską „Ein Köstlich New Kochbuch”, była Anna Wecker (Weckerin) z Bazylei.

Wynalazek druku oraz stopniowy rozwój umiejętności czytania przyczynił się do rozwoju i upowszechnienia literatury wszelakiej, także książek kucharskich. Nie bez znaczenia było rozszerzenie kręgu ich odbiorców – coraz częściej były to pozycje tworzone przez kobiety dla kobiet, pań domu również ze sfery mieszczańskiej. W końcu XVI w. zaczęto dzielić tego typu pozycje na książki kucharskie z przepisami do użytku domowego oraz na dotyczące kuchni wykwintnej. Najwięcej tego typu książek pojawiło się na obszarze języka niemieckiego.

Od XVIII w. zaczęło się pojawiać coraz więcej książek kucharskich publikowanych przez kobiety, których autorki czerpały wiedzę z własnego doświadczenia. W wieku XIX natomiast wielką popularnością zaczęły się cieszyć pozycje nie tylko zawierające przepisy, lecz także kładące nacisk na edukację w zakresie przygotowywania zdrowych posiłków i prowadzenia domu. Sięgało po nie coraz więcej kobiet, na których spoczywała odpowiedzialność za funkcjonowanie gospodarstwa domowego. Powodem zwiększonego popytu na tego typu pozycje była paradoksalnie coraz powszechniejsza możliwość zdobywania wykształcenia przez kobiety, które nie miały możliwości nauczania się tajników prowadzenia gospodarstwa od swoich matek. I tak doszliśmy do wspomnianej na wstępie „Kucharki litewskiej” Wincenty Zawadzkiej, która wpisuje się w ten nurt.

Na zakończenie jeszcze ciekawostka – pani Wincenta zażarcie konkurowała z autorką innej poczytnej książki kucharskiej Lucyną Cwierzakiewiczową i jej „365 obiadów”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„GWIEZDNE WOJNY: CZĘŚĆ VIII – OSTATNI JEDI” \ Kolejna część gwiazdnej sagi. Rey namawia Luke’a Skywalker’a na powrót i walkę z Najwyższym Porządkiem. Bohaterowie będą musieli połączyć siły, by powstrzymać Ciemną Stronę Mocy.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (6) - serial 09:35 Komisarz Alex (160) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (239) - serial 11:30 Uzdrowisko - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (999) - serial 14:50 Siatkówka mężczyzn: Liga Narodów, mecz: Iran-Polska	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:30 Dziewczyny ze Lwowa (12) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Pensjonat nad rozlewiskiem (7) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (314) - serial 15:10 Górscy ratownicy (90) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej	07:00 Ukryta prawda (1198) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Ten moment (2) - serial 09:35 SOS. Ekipy w akcji (2) - serial 10:35 Rozwód. Walka o wszystko (2) - serial 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (938) - serial 12:50 Ukryta prawda (1199) - serial 13:50 Ukryta prawda (778) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (254) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (255) - serial 09:40 Sekrety rodziny (156) - serial 10:40 Dlaczego ja? (483) - serial 11:40 Gliniarze (536) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (830) - serial 14:40 Dlaczego ja? (996) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Dziennikarski poker 10:20 Telezakupy 10:35 Codziennie ***** 10:45 Mówi się... 11:30 Telezakupy 11:45 Polska na dzień dobry 13:00 Telezakupy 13:15 Wolne głosy 13:45 Wolne głosy - zagranica 14:00 Telezakupy 14:15 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** 19:45 Wolne głosy - zagranica 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Konferencja prasowa 22:00 Codziennie ***** 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Tydzień, który zmienił świat 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyzna 11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:20 Hwange 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Święty Augustyn 15:30 Narodowe Sanktuarium Maryjne w Subukia 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Refleksje nad Psalmem XXIII 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Rajd Katyński 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Poznajemy Polskę 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Inna Teresa - dok. 23:55 Kolory świętości
PO POŁUDNIU	17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Klan (3832) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:14 Alarm! 20:25 Gra na Maksa - serial 20:35 Piłka nożna: Euro 2020 - studio 20:50 Piłka nożna: Euro 2020, mecz grupy D: Czechy-Anglia	17:00 Rodzinka.pl (248) - serial 17:25 Rodzinka.pl (249) - serial 17:50 Gra na Maksa - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Wojciech Cejrowski - boso przez świat: Peru. Koka 19:10 Wojciech Cejrowski - boso przez świat: Peru. Inkowie 19:50 Barwy szczęścia (2415) - serial 20:20 Gra na Maksa - serial 20:30 Piłka nożna: Euro 2020 - studio 20:50 Piłka nożna: Euro 2020, mecz grupy D: Chorwacja-Szkocja 23:10 Zainwestuj w marzenia - serial 23:20 Sezon na zabijanie - thriller, Belgia/Bulgaria/USA 2013 01:00 Bikini blue - dramat obyczajowy, Polska 2017	18:00 Ukryta prawda (939) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3243) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Góra Dantego - film katastroficzny, USA 1997. Wulkanolog Harry Dalton stara się ostrzec mieszkańców przed wulkanem górującym nad pobliskim miasteczkiem. Wszyscy jednak lekceważą jego ostrzeżenia. 23:45 Kuba Wojewódzki - talk-show 00:45 Porwani (8) - serial 01:40 Oszuści (3) - serial	15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (481) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności. 17:40 Sekrety rodziny (187) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Gwiezdne wojny: Ostatni Jedi - film SF, USA 2017 To nie jest kraj dla starych ludzi - dramat sensacyjny, USA 2007. 23:15 To nie jest kraj dla starych ludzi - dramat sensacyjny, USA 2007. 02:00 Tajemnice losu - pr. rozryw.	19:00 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** 19:45 Wolne głosy - zagranica 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Konferencja prasowa 22:00 Codziennie ***** 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody	15:30 Narodowe Sanktuarium Maryjne w Subukia 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Refleksje nad Psalmem XXIII 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Rajd Katyński 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Poznajemy Polskę 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Inna Teresa - dok. 23:55 Kolory świętości
WIECZOREM	23:30 EUROwieczór 00:00 Ocaleni - reality show 01:00 Dobry, zły i brzydki - western, Włochy/Hiszpania 1966, wyk. Clint Eastwood, Eli Wallach. Dziki Zachód, czasy wojny secesyjnej. Trzej rewolwerowcy usiłują dotrzeć do ukrytego przez wojsko skarbu.	20:20 Gra na Maksa - serial 20:30 Piłka nożna: Euro 2020 - studio 20:50 Piłka nożna: Euro 2020, mecz grupy D: Chorwacja-Szkocja 23:10 Zainwestuj w marzenia - serial 23:20 Sezon na zabijanie - thriller, Belgia/Bulgaria/USA 2013 01:00 Bikini blue - dramat obyczajowy, Polska 2017	21:30 Góra Dantego - film katastroficzny, USA 1997. Wulkanolog Harry Dalton stara się ostrzec mieszkańców przed wulkanem górującym nad pobliskim miasteczkiem. Wszyscy jednak lekceważą jego ostrzeżenia. 23:45 Kuba Wojewódzki - talk-show 00:45 Porwani (8) - serial 01:40 Oszuści (3) - serial	17:40 Sekrety rodziny (187) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Gwiezdne wojny: Ostatni Jedi - film SF, USA 2017 To nie jest kraj dla starych ludzi - dramat sensacyjny, USA 2007. 23:15 To nie jest kraj dla starych ludzi - dramat sensacyjny, USA 2007. 02:00 Tajemnice losu - pr. rozryw.	19:00 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** 19:45 Wolne głosy - zagranica 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Konferencja prasowa 22:00 Codziennie ***** 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody	15:30 Narodowe Sanktuarium Maryjne w Subukia 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Refleksje nad Psalmem XXIII 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Rajd Katyński 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Poznajemy Polskę 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Inna Teresa - dok. 23:55 Kolory świętości

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Tajemnice prezesa PZPN



W numerze 24/2021 polecamy Państwu tekst Magdaleny Nowak „Ponad trzy godziny Zbigniewa Bońka”. Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej podczas przesłuchania w warszawskim sądzie przekonywał, że po artykułach Piotra Nisztora w „Gazecie Polskiej” „spotkały go nieprzyjemne sytuacje”. Nie tylko nie był jednak w stanie ich konkretnie wskazać, lecz także w swoich zeznaniach... potwierdził fakty opisane przez dziennikarza w spornych publikacjach. Kończy się proces, jaki Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej (PZPN), wytoczył Piotrowi Nisztorowi, dziennikarzowi śledczemu „Gazety Polskiej”.



PATRON MEMORIAŁU: JANUSZ KUSOCIŃSKI

Jako 17-latek Kusociński został członkiem warszawskiego klubu Sarmata. Z lekkoatletyką, tj. bieganiem, zetknął się przypadkiem. W związku z tym, że w drużynie Sarmaty brakowało zawodnika, poproszono go, by wziął udział w biegu na 800 m. Kusociński stanął na starcie i wygrał. W klubie zetknął się z estońskim mistrzem dziesięcioboju Aleksandrem Klumbergiem, który widząc talent młodego biegacza, został jego trenerem.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 22 CZERWCA 2021

SPORT

19

Materiał powstał we współpracy z PKN ORLEN



Paweł Fajdek | fot. PAP/Andrzej Grygiel



Załoga ORLEN Teamu | PAP/Leszek Szymański

Życiowy sukces polskiego rajdowca Mikołaja „Miko” Marczyka, genialna forma młociarza Pawła Fajdka oraz świetna dyspozycja naszej reprezentantki w tej samej dyscyplinie Malwiny Kopron – w ostatnich dniach to m.in. ci zawodnicy błyszczeli na wydarzeniach sportowych organizowanych w kraju nad Wisłą. Na dwie imprezy warto zwrócić szczególną uwagę, gdyż w miniony weekend odbył się historyczny ORLEN 77. Rajd Polski oraz ORLEN 65. Memoriał Janusza Kusocińskiego w lekkoatletyce.

Jan Przemyski

To był weekend pełen sportowych emocji dla polskich fanów sportów motorowych. Przede wszystkim dlatego, że odbył się historyczny 77. Rajd Polski. Co ciekawe, impreza obchodziła swoje setne urodziny i jest drugą najstarszą tego typu na świecie, zaraz za słynnym Rajdem Monte Carlo. Jednak dlaczego sto lat i dopiero 77. edycja? Z przyczyn oczywistych rajd nie był organizowany m.in. w latach II wojny światowej, miał też przerwy w czasach PRL, a w 2020 r. jego przygotowanie uniemożliwiła pandemia. Warto zaznaczyć, że w tegoroczną odsłonę imprezy zaangażował się PKN ORLEN, który został sponsorem tytularnym „polskiego klasyka”.

Życiowy sukces zawodnika ORLEN Teamu

ORLEN 77. Rajd Polski ruszył w piątek z Mikołajek, a na starcie zameldowało się ponad sto załóg. Dwa dni później, w niedzielę, kierow-

SPORT \ Nie samym Euro 2020 żyją polscy kibice

Biało-Czerwoni z aspiracjami na triumfy i medale

cy kończyli zmagania na błoniach PGE Stadionu Narodowego w Warszawie. Najszybszy w całych zawodach okazał się duet Aleksiej Łukjaniuk i Aleksiej Arnautow, który powtórzył swój sukces z 2019 r. Prowadzenie objął już po siódmym odcinku specjalnym, który rozgrywany był w sobotę, i nie oddali go aż do mety, kontrolując sytuację w wyścigach. Drugie miejsce w rajdzie zajął Andreas Mikkelsen – zwycięzca „polskiego klasyka” w sezonie 2016. Norweg, jadący w duecie z Olą Floene, miał 18,4 sekundy straty do lidera.

Należy odnotować, że niesamowitą dyspozycją podczas rajdu popisali się zawodnicy ORLEN Teamu Mikołaj „Miko” Marczyk i Szymon Gospodarczyk, którzy zwyciężyli w klasyfikacji Mistrzostw Polski, zajmując jednocześnie 3. miejsce w Mistrzostwach Europy. Jest to życiowy sukces młodego kierowcy pochodzącego z Łodzi. Na mecie Marczyk przyznał, że jest przeszczęśliwy z osiągniętego rezultatu, i dziękował wszystkim ludziom, z którymi pracuje. W tym miejscu nie można nie wspomnieć, że końcówka Rajdu Polski miała miejsce w samym sercu stolicy Polski, na słynnej ul. Karowej. Był to ostatni z wymagających odcinków o nazwie Rally Poland 100th Anniversary, którego długość wynosi niecałe dwa kilometry. Ten etap Rajdu Polski był niemałą gratką dla wszystkich zebranych w okolicy kibiców ze względu na niezwykle urok i architekturę ul. Karowej. Ponadto, jeszcze przed oficjal-

nym rozpoczęciem zmagania na ostatnim oesie widzowie mogli podziwiać przejazd starych, kultowych rajdówek wśród których można było dostrzec m.in. takie perełki, jak stiunin-gowany samochód FSO Polonez. Warto też wiedzieć, że ten odcinek Rajdu Polski na ul. Karowej jest jedynym w rajdzie, który nie ma nawierzchni szutrowej, a część nawet pokryta jest kostką.

Kolejną rundą mistrzostw Europy będzie zaplanowany na początek lipca Rajd Lipawy. Rywalizacja na krajowym podwórku powróci w połowie miesiąca na trasach Rajdu Nadwiślańskiego.

Problematiczny siódmy oes

Warto zaznaczyć, że wspomniany wcześniej oes siódmy sprawił wiele problemów innej załodze reprezentującej barwy ORLEN Teamu – Kacprowi Wróblewskiemu i Jakubowi Wróblewskiemu, którzy mieli wypadek. Zawodnicy wydostali się z samochodu bez obrażeń, ale ich szkoda fabia rally2 evo blokowała drogę przez kilkanaście minut. Mechanicy pracowali do późnych godzin wieczornych i zgodnie z regulaminem polski duet mógł wrócić do zmagania w niedzielę. Co ciekawe, do mety siódmego oesu nie dotarli także Craig Breen i Paul Nagle, którzy uszkodzili zawieszenie w hyundaiu i20 R5. Najszybsi na oesie byli za to triumfator całych zawodów Aleksiej Łukjaniuk i Aleksiej Arnautow. Drugi zameldowali się Andreas Mikkelsen i Ola Floene (+9,5 s), a trzeci

Mikołaj Marczyk i Szymon Gospodarczyk (+23,1 s).

Lekkoatleci w wysokiej formie

W miniony weekend nie tylko fani motosportu mieli swoje święto, ale także wszyscy kibice lekkoatletyki. W Chorzowie odbył się ORLEN 67. Memoriał Janusza Kusocińskiego, czyli rozgrywane rokrocznie od 1954 r. zawody lekkoatletyczne poświęcone pamięci Janusza Kusocińskiego.

Przypomnijmy, że Kusociński to złoty medalista olimpijski z Los Angeles w biegu na 10 tys. m, srebrny medalista pierwszych mistrzostw Europy na dystansie 5 tys. m, a także wielokrotny mistrz oraz rekordzista Polski w biegach średnich i długich. Zginął z rąk Niemców w 1940 r. w Palmirach pod Warszawą.

Wracając do zawodów sportowych – zaczniemy od biegu na 800 metrów, który pokazał siłę naszych sportowców w tej dyscyplinie. Pierwszy na metę dobiegł Patryk Dobek, który jeszcze niedawno był płotkarzem, ale przed sezonem zimowym postanowił startować w biegu na 800 metrów. I od razu zrobił kolosalny krok – zimą w Toruniu wygrał halowe mistrzostwa Europy, a w niedzielę w Chorzowie uzyskał najlepszy tegoroczny wynik na świecie i czwarty wynik w historii polskiej lekkiej atletyki. Taki rezultat daje spore nadzieje przed olimpiadą w Tokio.

Z doskonałej strony w tym sezonie pokazuje się młociarz Paweł Fajdek, który w niedzielę w Chorzowie rzucił na odle-

głość ponad 82 m. Czerokrotny mistrz świata nie ukrywa, że w Tokio ma jeden cel – zdobyć złoto, którego bardzo brakuje mu w jego wspaniałej karierze.

Wysoką formą pochwaliły się także nasze reprezentantki w rzucie młotem. W konkursie zwyciężyła Malwina Kopron, która uzyskała blisko 75 m. Drugie miejsce w konkursie zajęła Anita Włodarczyk, która rzuciła o 1,5 mniej od rywalki.

Trzecia w biegu na 400 metrów była najlepsza z Polek Justyna Święty-Ersetic. – Przed startem pojawił się stres, bo nie wiedziałam, czego się spodziewać. Covid-19 jednak mocno wyniszczył mój organizm. Jestem zadowolona z wyniku i wierzę, że ze startu na start rezultaty będą coraz lepsze – mówiła.

Przechodzimy do biegu na 100 m, który zwyciężyła czasem 11,17 s reprezentantka Gambii Gina Bass. Druga była Ewa Swoboda z czasem 11,20 s.

Polakom udało się wywalczyć tryumfy jeszcze w kilku innych dziedzinach. Michał Haratyk zajął pierwsze miejsce w pchnięciu kulą z odległością 20,73 m. W skoku wzwyż najlepszy był Norbert Kobielski – 2,20 m, z kolei w rzucie dyskiem Bartłomiej Stój – 64,34 m.

Głównym sponsorem 67. ORLEN Memoriału Janusza Kusocińskiego był PKN ORLEN. Były to ostatnie zawody przed 97. Mistrzostwami Polski w lekkiej atletyce w Poznaniu, które będą decydującym momentem w walce o miejsce w silnej polskiej kadrze na Igrzyska Olimpijskie w Tokio.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



WYNIKI W GRUPIE C

WYNIKI W GRUPIE C

EURO \ Austria po raz pierwszy w historii awansowała z grupy na mistrzostwach Europy. W meczu trzeciej kolejki nasi rywale z eliminacji pokonali Ukrainę 1:0. W drugim spotkaniu Holandia pewnie wygrała z Macedonią Północną 3:0. To oznacza, że Holendrzy zakończyli zmagania na pierwszym miejscu z kompletem punktów, Austria jest druga (6 pkt), a Ukraina trzecia (3 pkt). Macedończycy kończą swój udział bez zdobyczy punktowej.

PIŁKA NOŻNA \ Kontuzja Jakuba Modera może oznaczać powrót do składu Grzegorza Krychowiaka

Petersburg znowu pełen Polaków

Polscy piłkarze wracają dziś do Sankt Petersburga. Przed nami mecz o wszystko ze Szwedami. Jeśli wygramy, to awansujemy. Remis i porażka eliminują nas z mistrzostw Europy. Nad Nową powróciły też obostrzenia związane ze wzrostem zachorowań na koronawirusa.

Artur Szczepanik

Korespondencja z Rosji

Zycie w mieście toczy się normalnie. W me-trze połowa pasażerów nosi maseczki, połowa nie. Przy wejściu trzeba je jednak założyć. Od kilku dni pilnują tego bardzo skrupulatnie ochroniarze. Mimo tropikalnych upałów w Rosji zanotowano bowiem wzrost przypadków zachorowań na COVID-19.

Wczoraj weszły w życie nowe ograniczenia. Niemal o połowę zmniejszono strefę kibica, czyli Piłkarską Wioskę na placu Koniuszennym. Mniej widzów wejdzie także do Pałacu Sportu, gdzie również oglądano wspólnie mecze. Z obu miejsc zniknęła gastronomia, poza zimnymi napojami. Wprowadzono obowiązek noszenia maseczek.

Od poniedziałku zamknięto też baseny i wesołe miasteczka – w tym to największe obok Stadionu Kriestowskiego, gdzie rozgrywane są mecze Euro 2020.

Z tego samego powodu wczorajszy mecz Belgia-Finlandia oglądałem na mieście. Zmniejszono bowiem liczbę akredytacji i polscy dzienni-

karze przebywający w Sankt Petersburgu w większości nie mogli wejść na wczorajszy mecz.

Polscy kibice nie zrażają się jednak restrykcjami i zaczynają zjeżdżać do miasta. Fanów powinno być więcej niż na meczu ze Słowacją (12 tys., w tym 4 tys. Polaków). Bilety są wciąż dostępne, a piłkarze postarali się na spotkaniu z Hiszpanią, żeby ten ostatni mecz był o awans, a nie tylko o honor, więc chętnych na wyjazd może nie zabraknąć.

Sprawa jest prosta – wygraliśmy, to wychodzimy z grupy, nie oglądając się na wynik meczu Hiszpanów ze Słowakami.

Tymoteusz Puchacz, gość ostatniej przed odlotem do Rosji konferencji prasowej w Gdańsku, uważa, że remis 1:1 w meczu mistrzostw Europy z Hiszpanią pokazał, że polscy piłkarze są w stanie rywalizować z każdym.

– Atmosfera w kadrze jest znakomita i przed spotkaniem ze Szwecją będziemy jeszcze bardziej naładowani – zapewnił skrzydłowy Białe-Czerwonych. – Na mistrzostwach Europy nie ma słabych i przypadkowych drużyn, ale ze Szwecją musimy zagrać od-



To Jakub Moder rozpoczął akcję, po której gola strzelił Robert Lewandowski
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ważnie i z wielką determinacją, a jednocześnie spokojnie. Jesteśmy w grze i w środę liczy się tylko zwycięstwo, bo jedynie 3 pkt dadzą nam wyjście z grupy. Najważniejsze, że wszystko zależy od nas – dodał.

Niestety w meczu z Hiszpanią ucierpiało mocno dwóch jego bohaterów. Jakub Moder nie wziął udziału w ponie-

działkowym przedpołudniowym treningu reprezentacji. Ma spuchnięte kolano, odczuwa ból i został w hotelu z fizjoterapeutą.

–W niedzielę miał wykonane USG, które nie wykazało żadnego urazu. Może jest to tylko przeciążeniowy ból. Moder normalnie funkcjonuje, ale nie może trenować i decyzją sztabu został w hotelu – wyjaśnił

rzecznik prasowy kadry Jakub Kwiatkowski. Gdyby nie wydobrzył, to w jego miejsce do składu wróci Grzegorz Krychowiak, który podczas meczu z Hiszpanią pauzował za czerwoną kartkę.

Na treningu pojawił się natomiast środkowy obrońca Jan Bednarek, który z powodu kontuzji zszedł z boiska w meczu z Hiszpanią w 85. minucie.

– Janek ma ten sam uraz, który towarzyszył mu przed meczem ze Słowacją, dlatego wiemy, jak z nim postępować. Zresztą Bednarek podkreśla, że nie wyobraża sobie, aby w środę nie pojawił się na murawie – zdradził Kwiatkowski.

Nadal wyłączony z gry jest natomiast bramkarz Łukasz Fabiański. Na szczęście Wojciech Szczęsny, mimo kopnięcia go w głowę przez jednego z Hiszpanów, jest w pełni sił.

– Wojtek przez dłuższy czas po swojej szalonej interwencji i uderzeniu w głowę był zamroczony. Kiedy prowadziłem go na wywiad do Telewizji Polskiej, nie ukrywał, że odczuwa lekkie zawroty głowy. Heroizm w jego przypadku był wielki – przypominał jego szaloną interwencję Kwiatkowski.

KRZYŻÓWKA

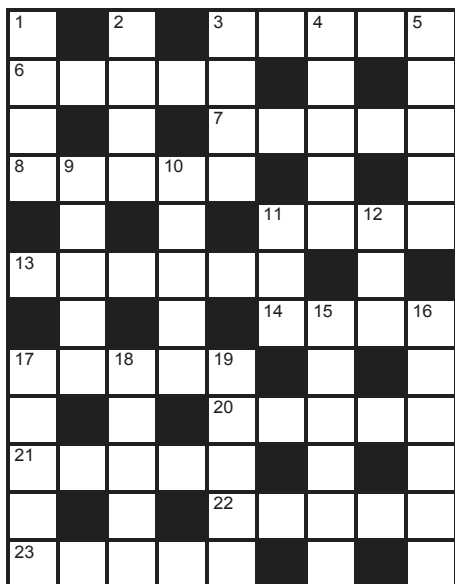
POZIOMO

- 3) syn Izaaka
- 6) państwo z Delhi
- 7) ciastko z kremem
- 8) wodny plusk
- 11) ciepła pora roku
- 13) wokół żółtka w jajku
- 14) zajęcza noga
- 17) włoski placek
- 20) naftowa Łukasiewiczza
- 21) wieś w gminie Miłówka
- 22) świńska trawa
- 23) miniporcja energii

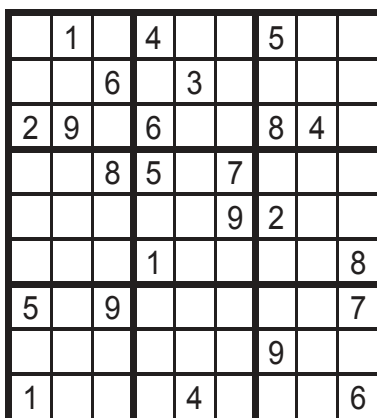
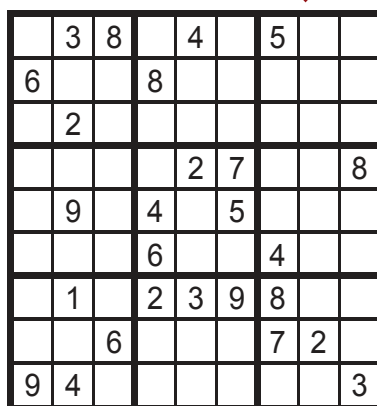
- 12) drugi plan obrazu
- 15) kolega, kompan
- 16) część garnca
- 17) trzyma spodnie
- 18) duch, mara
- 19) alarm dla harcerzy

PIONOWO

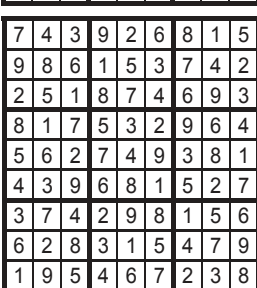
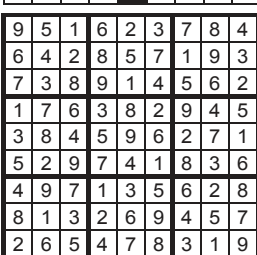
- 1) materiał na kapelusz
- 2) ulubieniec tłumów
- 3) terenowy łaźnik
- 4) kukurydzy lub strzelby
- 5) w ręku króla
- 9) sąsiaduje z Dominikaną
- 10) trawiasty stok górski
- 11) kupowany na loterii



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadwórny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzyżówka: Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Wtorek
22/06/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ WAKACYJNA POMOC

Na nich zawsze można liczyć

Paweł Trawka, rzecznik dolnośląskiego Caritasu | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Codzienna pomoc dla osób głodnych, ubogich i chorych, ale też organizacja wakacyjnych wyjazdów dla dzieci i seniorów oraz doraźne wsparcie w przypadku poszkodowanych przez powódź – to najważniejsze działania prowadzone przez Caritas Archidiecezji Wrocławskiej.

Janusz Gajdamowicz

Podczas gdy wiele osób dopiero szykuje się do wakacji, niektórzy nasi podopieczni w Łebie już korzystają z uroków ciepła – mówi dla „Dodatku Dolnośląskiego” Paweł Trawka, rzecznik prasowy Caritasu Archidiecezji Wrocławskiej. – Nasi seniorzy, tak jak to było wcześniej, jadą tam już w czerwcu, kiedy nie ma jeszcze takiego wzmożonego ruchu. Turnusy będą trwały do końca września i cały czas można się na nie zapisywać – dodaje rzecznik.

Kolejną propozycją Caritasu są wakacyjne wyjazdy dla dzieci. Czas pandemii koronawirusa pozwala w br. zorganizować wypoczynek dla ok. 300 uczniów, a środki na tę inicjatywę w dużej mierze udało się zebrać podczas akcji rozprowadzania wigilijnych świec. Najmłodsi mieszkańcy naszego regionu będą wypoczywali od Bałtyku po Tatry – zagospodarują zarówno we Władysławowie, jak i w Zakopanem.

– Czas wakacji to też wzmożona praca naszej łaźni przy ul. Katedralnej 7, zawsze w lipcu notujemy tam rekordy frekwencji – mówi nam Paweł

**\\ Seniorzy jadą do Łeby już w czerwcu, kiedy nie ma jeszcze takiego wzmożonego ruchu. Turnusy będą trwały do końca września i cały czas można się na nie zapisywać – mówi rzecznik Caritasu **

Trawka. – Trochę się martwimy, bo świeci ona w tej chwili pustkami, a liczni podróżujący w tym czasie bezdomni najbardziej potrzebują świeżej bielizny. Stąd nasz gorący apel – jeśli komuś została

podkoszulki, np. po imprezach firmowych czy różnych biegach, mogą być nawet z kolorowymi oznaczeniami, to u nas one bardzo się przydadzą. Prosimy też o wszelką letnią odzież, sandały, skarpetki, spodnie, koszulki, czapki i inne okrycia głów, chętnie przyjmujemy też plecaki – zachęca rzecznik.

Caritas spieszy także z pomocą osobom poszkodowanym w czasie powodzi w Ciepłowodach. – Tych ludzi bardzo ożywiła pomoc, która teraz rzeczywiście do nich dociera – tłumaczy nam Paweł Trawka. – Z pewnym sceptycyzmem patrzyli na nas, gdy pytaliśmy i spisywaliśmy, czego potrzebują, a kiedy z tego wszystkiego już korzystają, widzą realne owoce naszego działania, nabierając wiary, że dadzą radę się odbudować. Wszystkie informacje znajdują się na stronie: wroclaw.caritas.pl, a dary odzieżowe można przynosić do naszej siedziby przy ul. Katedralnej 7 od poniedziałku do piątku w godz. 6–14.30 – zachęca rzecznik Caritasu.

USK

Dostał drugie życie

Pacjent Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego otrzymał szansę na drugie życie dzięki udanej transplantacji serca. Narząd dla 65-letniego pacjenta przyleciał do Wrocławia aż z województwa zachodniopomorskiego dzięki wsparciu Komendy Wojewódzkiej Policji z Poznania, która udostępniła swój śmigłowiec. Inaczej nie byłoby możliwe dokonanie transplantacji – operacji, w której decydującą rolę gra czas. Cały proces od pobrania narządu od dawcy do momentu wszczepienia go biorcy nie może trwać dłużej

niż 4 godz. W 2021 r. co szósty przeszczep serca w Polsce odbył się w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu. USK to szósty ośrodek medyczny w kraju, który może wykonywać transplantację serca. Pozytywną decyzję w tej sprawie Ministerstwo Zdrowia wydało niecałe pięć miesięcy temu, na początku lutego br. Trzy tygodnie później, 25 lutego, przeprowadzono pierwszy przeszczep w historii Wrocławia. Nowe serce otrzymał wówczas 26-letni mężczyzna. Od tego czasu zespół specjalistów z wrocławskiego szpitala przeprowadził już 10 udanych transplantacji.

(jw. USK)



fot. Janusz Welnicki/Gazeta Polska



ZUS \ Nowy informator to zbiór wiedzy dla osób, które ze względu na stan zdrowia potrzebują wsparcia z ZUS. W bezpłatnej publikacji zebrane są informacje przydatne dla osób z niepełnosprawnością, takie jak zasady przyznawania rent, przebieg orzecznictwa lekarskiego, warunki rehabilitacji leczniczej prowadzonej przez ZUS oraz uprawnienia pracownicze.

fol. mat. pras./d

RAPORT O STANIE WOJEWÓDZTWA

Ważna debata w sejmiku

Na najbliższym posiedzeniu Sejmiku Województwa Dolnośląskiego 24 czerwca odbędzie się debata nad stanem województwa. Każdy mieszkaniec może się zapoznać z raportem i zabrać głos w dyskusji.

Janusz Wolniak

Raport o stanie województwa za 2020 r. został przyjęty przez zarząd i przekazany sejmikowi. To czas na podsumowanie działań samorządu województwa w 2020 r. Raport obejmuje podsumowanie działalności zarządu województwa w roku poprzednim, w szczególności realizację polityki, programów, strategii i uchwał sejmiku województwa oraz budżetu obywatelskiego. Opisuje poziom rozwoju regionu, przedstawia najważniejsze inwestycje samorządu i stan ich realizacji, a jednocześnie określa plany oraz kierunki działań na kolejne lata.

Jedno z najważniejszych wyzwań w minionym roku dotyczyło przeciwdziałaniu pandemii wirusa. Od momentu ogłoszenia w marcu pierwszego przypadku zakażenia w Polsce sukcesywnie

zamykano poszczególne sektory naszej gospodarki, wprowadzając obostrzenia i ograniczenia dotyczące życia społecznego. Samorząd województwa dolnośląskiego na tę trudną sytuację zareagował konkretnymi decyzjami już w pierwszych dniach po wprowadzeniu restrykcji. Podjęta strategia walki z epidemią umożliwiła objęcie wsparciem samorządu województwa wszystkich obszarów dotkniętych zagrożeniem. Sytuacja ta ma swoje odzwierciedlenie w raporcie.

Opracowany raport stanowi podstawę do przeprowadzenia debaty na forum sejmiku województwa 24 czerwca. W debacie będą mogli wziąć udział radni oraz mieszkańcy. Wynikiem przeprowadzonej debaty będzie uchwała Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w sprawie udzielenia bądź nieudzielenia absolutorium Zarządowi Województwa Dolnośląskiego.

\\ Opracowany raport stanowi podstawę do przeprowadzenia debaty na forum sejmiku województwa 24 czerwca.

W debacie będą mogli wziąć udział radni oraz mieszkańcy. Jej wynikiem będzie uchwała sejmiku w sprawie udzielenia bądź nieudzielenia absolutorium zarządowi \\

W debacie nad raportem o stanie województwa radni zabierają głos bez ograniczeń czasowych, ale swoją szansę mogą wykorzystać też mieszkańcy, spełniając określone warunki. Mieszkaniec, który chciałby zabrać głos, musi złożyć do przewodniczącego sejmiku pisemne zgłoszenie, poparte podpisaniami co najmniej 1000 osób. Zgłoszenie składa się najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień, na który zwołana została sesja, podczas której ma być przedstawiany raport o stanie województwa. Mieszkańcy są dopuszczani do głosu według kolejności otrzymania przez przewodniczącego sejmiku zgłoszenia. Liczba mieszkańców mogących zabrać głos w debacie wynosi 15, chyba że sejmik postanowi o zwiększeniu tej liczby. Ilu będzie chętnych skorzystać z tej formy debaty, dowiemy się już w środę.



Marszałek Cezary Przybylski podczas obrad sejmiku

UNIwersYTET MEDYCZNY



Wszystko zależy od diety

Specjalistki z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu dowiodły, że nie ma medycznych przeciwwskazań, aby mamy weganki i wegetarianki karmiły piersią swoje dzieci, o ile właściwie bilansują swoją dietę.

Czy dieta wegańska matki uniemożliwia karmienie dziecka piersią? Temu zagadnieniu postanowiły przyjrzeć się bliżej prof. Barbara Królak-Olejnik, kierownik Kliniki Neonatologii UMW, wraz z doktorantką Karoliną Karcz, dokonując przeglądu światowych materiałów naukowych dotyczących właśnie tego zagadnienia. – W medycznych bazach danych zaskoczył nas ogrom piśmiennictwa w tym temacie. Pierwszy wybór pozwolił na pozyskanie aż 2900 tytułów, z czego wybra-

liśmy 13 publikacji do analizy – mówi prof. Królak-Olejnik. – Nasz przegląd systematyczny wykazał, że wszystkie matki bez względu na stosowaną dietę (niewegetariańską, wegetariańską czy wegańską) produkują mleko o porównywalnej wartości odżywczej. Wybory żywieniowe nie powinny więc stanowić stałego kryterium wykluczenia kandydatek na dawców w bankach mleka kobiecego – podsumowuje prof. Królak-Olejnik.

(jw. UM)

TERYTORIALSI

Mieszkania dla żołnierzy

Na mocy porozumienia pomiędzy 16 DBOT, spółką AMW TBS „Kwaterna” i Agencją Mienia Wojskowego dolnośląscy terytorialsi będą mogli wynajmować lokale należące do spółki na preferencyjnych warunkach.

Wychodząc naprzeciw potrzebom wynikającym ze zmian zachodzących w ostatnich latach w Wojsku Polskim, dowódca dolnośląskiej brygady płk Artur Barański podpisał trójstronne porozumienie, zwiększając tym samym atrakcyjność służby w 16 Dolnośląskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Departament Zarządzania Nieruchomościami AMW TBS „Kwaterna” reprezentował dyrektor Paweł Ostrowski, Oddział Terenowy Dolnośląskiego AMW TBS „Kwaterna” – dyrektor Hanna Kasznia, a Oddział Regionalny AMW we Wrocławiu – dyrektor Radosław Rozpędowski. Do tej pory mieszkania przy ul. Koszarowej we Wrocławiu były przydzielane jedynie żołnierzom zawodowym. Na mocy podpisanego porozumienia terytorialsi z 16 DBOT również będą mogli tam zamieszkać. – To ukłon w kierunku dolnośląskiej brygady, przede wszystkim w stronę żołnie-

\\ Pierwsze lokale są już dostępne. Jak wskazuje oficer prasowa 16 DBOT kpt. Renata Mycio, żołnierze otrzymali szczegółową ofertę, a przed podjęciem decyzji o wynajmie każdy chętny będzie mógł obejrzeć lokal \\

rzy OT. Nie wszyscy mundurowi we Wrocławiu mają swoje mieszkania. Dzięki tej ofercie żołnierze będą mogli z większą łatwością pogodzić służbę mieszkańcom regionu i stolicy Dolnego Śląska z życiem ro-

dzinnym – powiedział po podpisaniu porozumienia dowódca dolnośląskich terytorialsów płk Artur Barański.

Kto może wynająć mieszkanie na preferencyjnych warunkach? – Aby wynająć mieszkanie, trzeba być wzorowym, wyróżniającym się żołnierzem. Liczba mieszkań nie spełnia obecnie naszych potrzeb, ale mamy nadzieję, że wkrótce się to zmieni – wskazuje płk Artur Barański. Stawki najmu są preferencyjne. Czynnosc oszacowany został na kwotę ok. 19 zł za mkw. miesięcznie i należy doliczyć do tego jeszcze opłaty za media. W sumie koszt wynajęcia 60-metrowego mieszkania to dla żołnierza ok. 1400 zł miesięcznie. – Mieszkania są w dobrym standardzie, 50-60 metrowe, a stawki atrakcyjne – podkreśla Paweł Ostrowski, dyrektor Departamentu Zarządzania Nieruchomościami. Podobne mieszkania w tym rejonie Wrocławia wynajmowa-



POWSTANIE 200 MIESZKAŃ

ZGORZELEC \ Ponad 200 mieszkań powstanie w Zgorzelcu w ramach Mieszkania+. Właśnie zainaugurowano budowę osiedla przy ul. Lubańskiej. Będzie to pięć budynków cztero- i pięciokondygnacyjnych, które pomieszczą 221 mieszkań.

fot. mat. pras./d



BEZMYŚLNE NISZCZENIE MIENIA

POLICJA \ Nastoletni wandal zniszczył lampy, kubły na odpady i skrzynkę elektryczną. 19-latek został zatrzymany. Spowodowane przez niego straty wyniosły 3 tys. zł. Młody mężczyzna przyznał się do popełnienia przestępstwa. O jego losie zdecyduje teraz sąd.

fot. Policja.gov.pl/d



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



Porozumienie podpisali Paweł Ostrowski z AMW TBS „Kwatera”, ptk Artur Barański, dowódca dolnośląskich terytorialsów, i Radosław Rozpędowski z AMW we Wrocławiu

| fot. WOT/d

ne są za 35-40 zł za mkw. Umowy podpisywane są na dwa lata z możliwością przedłużenia. Dotyczy to żołnierzy, którzy służą w 16 DBOT i mają wzorową opinię od przełożonych.

Pierwsze lokale są już dostępne. Jak wskazuje oficer prasowa 16 DBOT kpt. Renata Mycio, żołnierze otrzymali szczegółową ofertę, a przed podjęciem decyzji o wynajmie każdy chętny będzie mógł obejrzeć lokal. – Budynki, które zostały oddane do dyspozycji

żołnierzy, są nowe, mają cztery-pięć lat. Pierwszy etap to sześć mieszkań, do końca roku będzie ich 12, a z czasem pula ta będzie się zwiększana – zaznacza kpt. Mycio. Dotychczas w 16 DBOT zainteresowanych wynajmem mieszkań i ściągnięciem rodziny na czas służby jest 20 żołnierzy. Poza Wrocławiem AMW TBS „Kwatera” oferuje mieszkania dla Wojsk Obrony Terytorialnej również w Krakowie i Gdyni oraz dla Brygady OT w Warszawie.

Przypominamy, że Wojska Obrony Terytorialnej oferują w czasie wakacji szkolenie uczniom i studentom, którzy podczas roku szkolnego i akademickiego nie mogą opuścić zajęć na szesnaście dni. Skorzystanie z takiego rozwiązania pozwala bezkolizyjnie odbyć przeszkolenie wojskowe, bez rezygnacji z nauki.

Forma służby, jaką oferują Wojska Obrony Terytorialnej, czyli terytorialna służba wojskowa, pozwala na zbalansowanie służby z życiem osobistym i zawodowym. – Poprzednie edycje projektu letniego „Wakacje w WOT” oraz zimowego „Ferie z WOT” pokazały, że szkolenia organizowane w czasie wolnym od nauki cieszą się dużym zainteresowaniem nie tylko wśród uczniów i studentów, ale także nauczycieli oraz rodziców, którzy korzystają z faktu, że ich pociechy w tym czasie przebywają na koloniach, obozach czy też spędzają wakacje u dziadków. Statystyki potwierdzają, że służba w WOT cieszy się dużym zainteresowaniem wśród młodych osób, co trzeci żołnierz formacji ma mniej niż 25 lat – wskazuje kpt. Renata Mycio.

.....

Anna Majowicz

O TYM I OWYM

FESTIWAL

Muzyka organowa i kameralna



Dzieła klasyków, improwizacje oraz zaskakujące połączenia instrumentalne i wokalne wypełnią program Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej im. Johannes Brahmsa „Non Sola Scripta”, który rozpocznie się 27 czerwca we Wrocławiu. Koncerty rozbrzmiewać będą co niedzielę w zabytkowym kościele Św. Krzyża na Ostrowie Tumskim. Założeniem organizowanego przez Strefę Kultury Wrocław festiwalu jest łączenie klasycznej muzyki organowej z muzyką improwizowaną, także w wykonaniu wirtuozów instrumentów innych niż organy. „Wrocławski festiwal to również jedyne wydarzenie

organowe w kraju, którego założeniem jest eksperyment wynikający ze spotkania wybitnych muzyków: najlepszych organistów z całego świata z mistrzami innych instrumentów i wybitnymi wokalistami” – podkreślają organizatorzy. W tegorocznym programie nie zabraknie młodych talentów, takich jak organista Damian Skowroński, akordeonistka Natalia Kowalska czy saksofonista Oskar Rządewski, jak i wirtuozów cieszących się od lat międzynarodowym uznaniem. Wśród nich znaleźli się organiści: Marek Stefański, Bernhard Gferrer i Heinrich Wimmer. Festiwal potrwa do 29 sierpnia.

PRZED WYCIECZKA

Zabezpieczenia dla rowerów



Coraz więcej osób decyduje się spędzać czas na dwóch kółkach. Rowerowe przejażdżki lub codzienne dojazdy do pracy jednośladem stały się dziś normą. W zakorkowanym mieście jazda rowerem jest nie tylko przyjemna i zdrowa, ale też pozwala szybko dotrzeć z punku A do punktu B. Warto zatem pomyśleć także o odpowiednim zabezpieczeniu roweru. Korzystajmy z zabezpieczeń posiadających atesty i gwarantujących bezpieczeństwo. Co jeszcze moż-

na zrobić, aby uchronić się przed kradzieżą? Nie pozostawajmy rowerów bez nadzoru. Rozważmy również możliwość oznakowania roweru i zarejestrowania go w policyjnej bazie danych. Program „Twój rower – twoja własność” polega na znakowaniu rowerów i sporządzaniu ich opisu, spisywaniu numeru ramy, typu, koloru, innych cech szczególnych – aby łatwiej było go odnaleźć w przypadku kradzieży. Rower można oznakować w każdym wrocławskim komisariacie.



HUBERT HURKACZ PRZEGRZAŁ W FINALE

TENIS \ W finale debla turnieju ATP w Halle wrocławianin grający w parze z Kanadyjczykiem Félixem Augerem-Aliassime przegrał z Niemcem Kevinem Krawietzem i Rumunem Horia Tecau 6:7 (4-7), 4:6. Hurkacz i Auger-Aliassime tylko raz zwyciężyli w deblowych rozgrywkach w turnieju rangi ATP. Dokonali tego w Paryżu jesienią 2020 r.

PIŁKA NOŻNA



Trójkolorowi rzutem na taśmę wskoczyli na trzecie miejsce i stracili zaledwie trzy oczka do Pogoni | fot. mat. pras./d

Młodzi wrocławianie na trzeciej pozycji

Śląsk Wrocław zakończył rozgrywki Centralnej Ligi Juniorów U18 na trzecim miejscu. Gratulujemy całej drużynie oraz sztabowi trenerskiemu.

Bartłomiej Górski

Do ostatniej kolejki nie wiadomo było, kto ostatecznie zajmie medalową pozycję. Porażka Zagłębia Lubin z Pogonią Szczecin i zwycięstwo Śląska Wrocław z Jagiellonią Białystok sprawiły, że rzutem na taśmę Trójkolorowi wskoczyli na trzecie miejsce i stracili zaledwie trzy oczka do Pogoni.

O sukcesie wrocławian przesądziła znakomita końcówka sezonu. Podopieczni trenera Bartosza Siemińskiego wygrali aż siedem meczów z rzędu, dzięki czemu mogą się cieszyć z trzeciej pozycji. Autorami znakomitego wyniku juniorów WKS są dwaj trenerzy – Bartosz Siemiński, który przejął drużynę od 21. kolejki, oraz Krzysztof Wołczek, który prowadził zespół w rundzie jesiennej i trzech meczach rundy wiosennej.

– Cieszymy się, że w tym roku wszystko dobrze funkcjonowało. Połączenie szkolenia pierwszego zespołu, rezerw i juniorów starszych było dla nas sporym wyzwaniem, ale udało się to zrobić. To wspólny sukces, zarówno trenera Siemińskiego, jak i trenera Wołczka. Cieszy nie tylko miejsce, ale też to, że coraz więcej młodych zawodników dostaje szansę w pierwszym zespole. Teraz większość zawodników z drużyny juniorów przejdzie do rezerw.

Ważna jest dla nas indywidualizacja szkolenia i to, że nasi piłkarze pokonują kolejne szczeble rozwoju w Śląsku Wrocław – mówi Krzysztof Paluszek, dyrektor ds. rozwoju sportowego Śląska Wrocław.

Najlepszym strzelcem zespołu został kapitan Hubert Konstanty, który zdobył w tym sezonie 18 bramek. Dziękujemy całej drużynie juniorów starszych oraz sztabowi szkoleniowemu za znakomity sezon i gratulujemy brązowego medalu.

Drużynę Śląska Wrocław U18, która zdobyła brązowy medal w Centralnej Lidze Juniorów w sezonie 2020/2021, reprezentowali: Jakub Jezierski, Maksymilian Trepczyński, Marcin Bartoń, Paweł Budzyński, Michał Dryja, Oskar Hampel, Hubert Konstanty, Igor Maruszak, Mateusz Stawny, Michał Szmigiel, Natan Wyśiński, Kacper Dachnowski, Łukasz Gerstenstein, Ryszard Jakubiak, Filip Kozłowski, Miłosz Kurowski, Jakub Zawadzki, Patryk Szymański, Filip Michalski, Kacper Głowienkowski, Sebastian Sobolewski, Filip Gryglak, Miłosz Głuski, Michał Skowron, Kuba Wiśniewski, Szymon Michalski, Oskar Mielcarz, Dawid Matuszewski, Mikołaj Marszałek, Karol Borys, Dawid Gruszecki.

18
tyle bramek zdobył
Hubert Konstanty
w rozgrywkach
CLJ

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Wygrali, ale nie awansowali

Zesłotygodniowa porażka w Wieliczce skomplikowała walkę walczyli o miejsce w półfinale play-offów. W weekendowej kolejce Miners Krause nie tylko musieli pokonać na Stadionie 1000-lecia Wilki Łódzkie, ale również liczyć na przegraną Dragons z Hammers Łaziska. Walczyli po bardzo zaciętej walce w ostatnim meczu rundy zasadniczej wygrali z Wilkami 7:6. Gospodarze przyłożenie i podwyższenie zaliczyli w drugiej kwarcie, natomiast goście w trzeciej. Swoją mecz wygrała również Wieliczka (26:21), co oznacza, że Minersi pozostają na piątym miejscu i mając tyle samo punktów co Wilki i Dragons, niestety kończą zmagania po części zasadniczej. W małej tabeli walczyli mieli najgorszy z tej trójki bilans małych punktów ze starć bezpośrednich (1-1, punkty 7-30). Nasi futboliści amerykańscy w tym sezonie zaliczyli trzy wygrane i trzy przegrane.

SIATKÓWKA

Cuprum stawia na sprawdzonych zawodników

O sile bloku siatkarskiej drużyny Cuprum nadal stanowić będą Dawid Gunia i Paweł Pietraszko, którzy przedłużyli kontrakty z klubem.

Dawid Gunia na boiskach PlusLigi spędził 14 sezonów, z czego cztery w miedziowych barwach. Wcześniej występował w Cuprum w latach 2015–2018, grał wtedy u boku obecnego trenera – Pawła Ruska. Potem środkowy reku prezentował kolejno Jastrzębski Węgiel i MKS Będzin, ale w 2020 r. wrócił na Dolny Śląsk. Sezon 2021/2022 będzie jego piątym w ekipie Dawida Gunia rozegrał 25 meczów, zdobywając 171 pkt. Łącznie zatrzymał rywali na siatce 35 razy. Po etkę MVP, gdyż zanotował wtedy świetny wynik: 100 proc. skuteczności w ataku (7/7), nie popełniając w całym meczu ani jednego błędu. Drugim zawodnikiem sezonu będzie Paweł Pietraszko. Do drużyny Cuprum dołączył rok temu, jednak nie od razu pojawił się na parkiecie, gdyż był w trakcie rekonwalescencji po urazie barku. Z zespołem zaczął trenować dopiero w rundzie rewanżowej. Najlepiej zaprezentował się w zwycięskim spotkaniu wyjazdowym w Kędzierzynie-Koźlu, podczas którego zdobył 8 pkt – pięć atakiem (100 proc. skuteczności) i trzy po blokach.

fot. K. Scuprum.pl/d

Wtorek
22/06/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

REGION INWESTYCJE PKP PLK

Szybciej z Warszawy
na Mazury

s.2

PKP PLK prowadzi
właśnie konsultacje
dotyczące rozbudowy
linii z Warszawy
do Nasielska.
W pierwszym
etapie konsultacji
zebranych zostało
ponad trzy tysiące
ankiet

Łatwiejsza kolej

Na Mazowszu w ramach rządowego programu modernizacji powstanie lub zostanie odnowionych co najmniej 15 stacji i przystanków kolejowych
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Na Mazowszu trwa modernizacja infrastruktury kolejowej. Według rządowego programu w najbliższych latach w regionie powstanie lub zostanie zmodernizowanych 15 przystanków. Rozbudowę przejdą linie kolejowe. Jedną z nich jest linia z Warszawy do Nasielska. Do 7 lipca potrwają konsultacje społeczne dotyczące jej przebiegu. Rozpatrywanych jest kilka wariantów trasy.

Jarosław Molga

Modernizacja infrastruktury kolejowej na Mazowszu ma ułatwić dostęp do kolei mieszkańcom mniejszych miejscowości, a także największych miast regionu, w tym Warszawy. PKP PLK prowadzi właśnie konsultacje dotyczące rozbudowy linii z Warszawy do Nasielska. W lipcu 2020 r. została podpisana umowa na opracowanie studium wykonalności tej inwestycji. W pierwszym etapie konsultacji, które prowadził wykonawca studium, zebranych zostało ponad trzy tysiące ankiet. Mieszkańcy wciąż mogą przekazać swoją opinię. Materiały, prezentacje, mapy i ankietę są dostępne na stronie: www.databout.pl/konsultacjespoleczne/. Wykonawca dokumentacji zbiera informa-

cje do 7 lipca. W ubiegłym tygodniu odbyły się już cztery wideospotkania z mieszkańcami Białoleki i miejscowości położonych przy linii kolejowej, m.in. Legionowa, Nowego Dworu Mazowieckiego, Nasielska, Wieliszewa.

Najważniejszym efektem planowanej inwestycji ma być oferta atrakcyjnych podróży między Nasielskiem a Legionowem, w regionie i na dalszych trasach. Od strony technicznej przewidziano rozdzielanie ruchu dalekobieżnego od aglomeracyjnego oraz przebudowę i budowę nowych przystanków.

Nowych przystanków przybędzie w całym regionie. To efekt rządowego programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021–2025. Rząd chce w ten sposób zwiększyć dostęp lokalnej społeczności do transportu kolejowego. Na ten cel przeznaczono 1 mld zł.

Uchwałę w tej sprawie przyjęto w maju tego roku. W całym kraju ma powstać lub zostać zmodernizowanych 355 stacji i przystanków kolejowych.

Lista zawiera podział na podstawową i rezerwową. Inwestycje na liście podstawowej będą realizowane w pierwszej kolejności. Na Mazowszu na takiej liście znalazło się 15 lokalizacji. Są to: Niemojki, Rokitno, Groszowice, Józefin, Bąkowiec, Chrońów, Dąbrówka Zabłotnia, Mława Miasto, Mińsk Mazowiecki, Kosów, Mrozy, Wołomin, Mordy Miasto, Koziębrowy, Radom Południowy. Na liście rezerwowej znalazło się pięć projektów: Stara Iwiczna, Nowa Iwiczna, Warszawa Fort Wola, Łochów, Ruda Wielka. W Niemojkach już trwa budowa. Wartość tej inwestycji ze środków budżetowych to blisko 2,3 mln zł netto. Zakończenie prac planowane jest w drugiej połowie roku.

RADOM

Znak Polski Walczącej jak logo restauracji

W Radomiu z okazji zbliżającej się 45. rocznicy robotniczego protestu w czerwcu 1976 r. trwa Free(Ra)dom Festiwal. Wydarzenie to ma nawiązywać do historii radomskiego Czerwca '76 i, jak podkreślały miejskie władze, poruszać szeroko pojęty temat wolności. Jednym z elementów festiwalu jest wystawa poznańskiego plakacisty Szymona Szymanikiewicza. Ekspozycja wzbudziła niemałe kontrowersje. Chodzi m.in. o plakat przedstawiający znak Polski Walczącej, który wygląda jak logo jednej z popu-

larnych restauracji. Poseł Robert Winnicki z Konfederacji stwierdził, że wydawanie publicznych pieniędzy na tego typu treści to skandal. Do sprawy odniósł się w mediach społecznościowych miejski radny PiS Dariusz Wójcik. „Nie tylko kontrowersyjna, ale wręcz żałosna i obrzydliwa jest wystawa prac, która od przeszło tygodnia prezentowana jest przed Urzędem Miejskim w Radomiu. Nie wiem, co kierowało artystą, który wykonał te prace, ale nie jest normalnym obrażanie osób niepełnosprawnych czy profanowanie jakiegoś ważnego dla nas wszystkich symbolu Polski Walczącej” – napisał radny.

.....
(nkk)





DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła sześć. I była to dobra doba dla Mazowsza, gdyż nie odnotowano żadnego przypadku śmiertelnego związanego z COVID-19. W całym kraju w ciągu doby zmarła jedna osoba i przybyło 73 zakażonych.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

DROGI

Szybciej z Warszawy na Mazury

Dużymi krokami zbliża się moment rozpoczęcia budowy jednej ze stu zaplanowanych w całym kraju obwodnic miast. Chodzi o obwodnicę Pułtuską. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała już umowę na zaprojektowane i budowę obwodnicy Pułtuską w ciągu drogi krajowej nr 61. Umowa została podpisana z firmą Strabag.

Natalia Karcz-Kaczowska
Albicla.com/NataliaKarczKaczowska

Obwodnica Pułtuską jest jedną z dziewięciu na Mazowszu, ujętą w planie stu obwodnic w całym kraju, które mają powstać w latach 2020–2030. O tę inwestycję mieszkańcy Pułtuską zabiegali od wielu lat. Powinni się z niej również cieszyć mieszkańcy Warszawy, ponieważ oznacza to szybszą drogę na Mazury dla mieszkańców stolicy. Obwodnica ma za zadanie wyprowadzić ruch tranzytowy z miasta na drogach krajowych nr 57 i 61.

W ubiegłym tygodniu został wykonany kolejny krok. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę z firmą Strabag na zaprojektowanie i budowę obwodnicy Pułtuską w ciągu drogi krajowej nr 61. Wartość całej umo-

wy to blisko 442 mln zł. Jak podkreśla GDDKiA, inwestycja ma być gotowa już za cztery lata, w I kwartale 2025 r. Wykonawca będzie musiał wybudować 20 km nowej trasy, która ma omijać Pułtusk od strony zachodniej. Jak podaje GDDKiA, obwodnica na całej długości będzie miała parametry drogi klasy głównej, ruchu przyspieszonego.

Z informacji GDDKiA wynika, że wybudowany zostanie węzeł drogowy na rozwidleniu DK61 i DK57 wraz z korektą przebiegu DK57 na odcinku ok. 3 km (budowa obwodnicy Kleszewa i Przemiarowa). Wybudowane zostaną obiekty inżynierskie, chodniki, drogi do obsługi terenów przyległych, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego. Budowa obwodnicy Pułtuską ma również wpłynąć na poprawę bezpie-

\\ Jak podkreśla GDDKiA, inwestycja ma być gotowa I kwartale 2025 r. Wykonawca będzie musiał wybudować 20 km nowej trasy \\

czeństwa na drogach w sąsiednich miejscowościach, bo inwestycja ta pozwoli na wprowadzenie ruchu również z nich. Dotyczy to takich miejscowości jak Kacice, Kleszewo, Przemiarowo. Jak podkreśla szef GDDKiA Tomasz Żuchowski, to już 24. taka umowa podpisana w tym roku.

– Dzięki temu do fazy realizacji przeszły zadania o łącznej długości ok. 310 km i wartości ok. 8,7 mld zł – zaznacza. Przypomnijmy, że w całym kraju realizowany jest obecnie rządowy program budowy stu obwodnic. Na Mazowszu obwodnica Pułtuską jest drugą z inwestycji, które wchodzi w fazę realizacji. Pierwszą była obwodnica Lipska w ciągu DK nr 9. Na realizację czekają jeszcze obwodnice Ciechanowa, Łącka, Ostrołęki, Siedlec, Skaryszewa, Sokołowa Podlaskiego i Zwolenia. Jak wyjaśnia GDD-



KiA, w przypadku tych obwodnic obecnie trwa proces projektowy związany z przygotowaniem studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego wraz z uzyskaniem decyzji środowiskowej.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO



Gazeta
Polska
codziennie



ODSZKODOWANIE BEZ WYPADKU

POLICJA \ Siedem osób podejrzanych o wyłudzenie odszkodowań z tytułu zgłaszanych sfingowanych zdarzeń drogowych zostało zatrzymanych przez mazowiecką policję. Towarzystwa ubezpieczeniowe straciły przez to blisko 300 tys. zł.

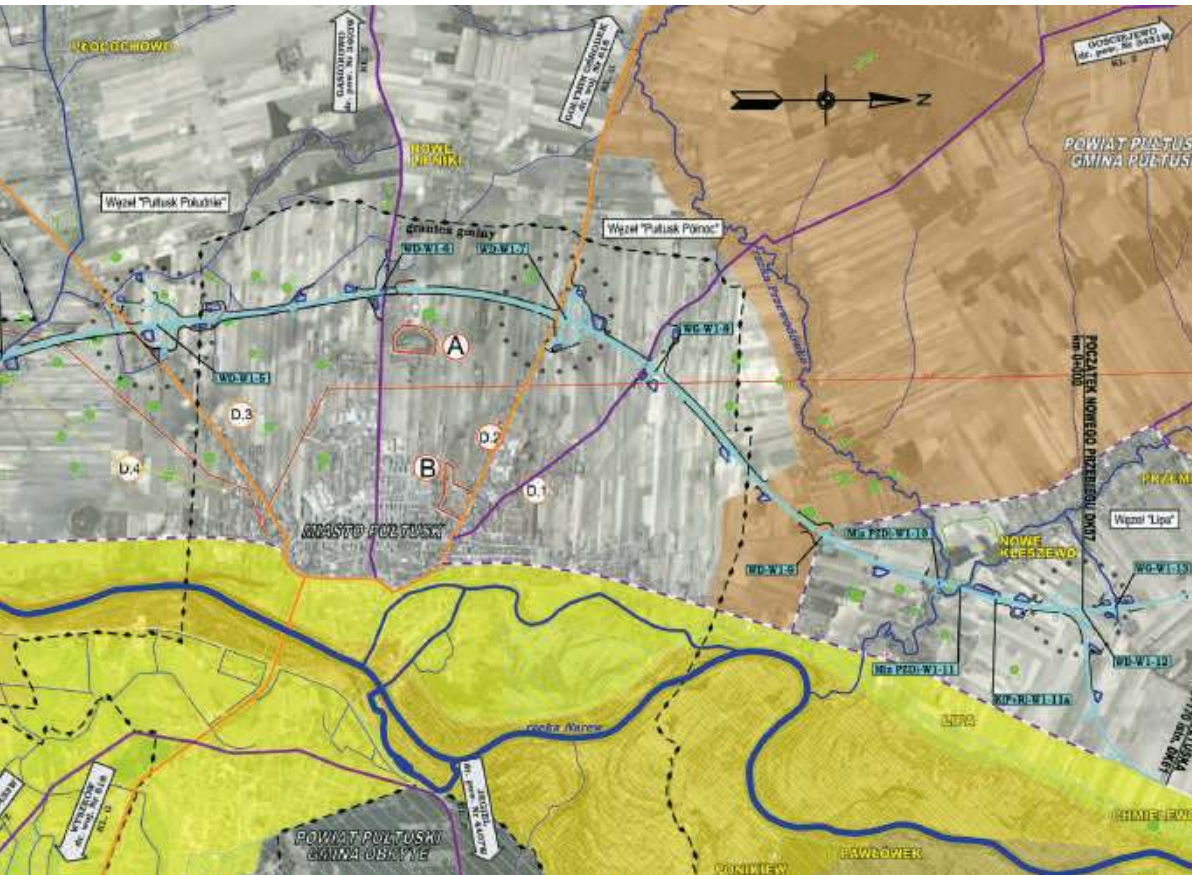
fot. Twitter/d



ZDERZENIE BUSA Z OSOBÓWKĄ

WYPADEK \ Wczoraj rano w miejscowości Makowiec pod Radomiem doszło do zderzenia busa i auta osobowego, które w wyniku zderzenia zjechało na przeciwny pas ruchu i uderzyło w pekaes. Dwóch pasażerów autobusu trafiło do szpitala.

fot. Policja.gov.pl/d



Planowany przebieg obwodnicy Pultuska | fot. mat. pras/d

Przypomnijmy, że w całym kraju zgodnie z rządowym programem ma powstać sto obwodnic. – Program budowy stu obwodnic to odpowiedź na oczekiwania mieszkańców

wielu regionów Polski, którzy na nowe drogi czekali od lat. Dotrzymujemy słowa, zgodnie z zapowiedzią budujemy i przygotowujemy do realizacji kolejne inwestycje. Dzięki

nowym trasom zwiększy się bezpieczeństwo na wielu obciążonych ruchem drogach – podkreśla w swoich licznych wypowiedziach minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

MAZOWSZE PO WEEKENDZIE

Podpalenia, utonięcia

Pogoda za oknem sprzyja wypoczynkowi nad wodą, jednak nie wszyscy, którzy zdecydowali się na to w ostatni weekend, szczęśliwie wrócili do domów. Inni zaś stracili dorobek życia

Wysokie temperatury za oknem powodują, że nad zalewami i jeziorami są amatorzy wypoczynku nad wodą. Chwile przyjemnego orzeźwienia w ostatni weekend skończyły się tragicznie dla dwóch osób w regionie radomskim. W pią-

bę przepłynięcia całego zalewu, jednak zakończyło się to tragicznie. Dopiero w niedzielę udało się odnaleźć ciało mężczyzny, które znajdowało się sto metrów od brzegu.

Ostatni weekend to również seria pożarów. W sobotę

O tragicznym pożarze w Garwolicach już pisaliśmy, jednak nie był on jedyny. W Otwocku w sobotę w nocy palił się jeden ze świdermajerów. Straż pożarna wciąż apeluje o ostrożność. Obecnie ściółka w lasach jest bardzo wysuszona, dlate-

W sobotę i niedzielę strażacy z Mazowsza wyjeżdżali ponad 170 razy w związku ze zgłoszeniami pożarów. Najwięcej z nich związanych było z pożarami lasów

tek na terenie zalanego dawnego wyrobiska w Wierzbicy utonął młody mężczyzna. O zniknięciu 21-latka pod wodą odpowiednie służby zostały poinformowane przez jego kolegów. Dopiero nurkowi udało się wydobyć ciało mężczyzny. Pomimo próby reanimacji 21-latka nie udało się uratować.

Do dramatycznego zdarzenia doszło również w sobotę na zalewie na Borkach w Radomiu. Mężczyzna podjął pró-

i niedzielę strażacy z Mazowsza wyjeżdżali ponad 170 razy w związku ze zgłoszeniami pożarów. Najwięcej wśród wspomnianych zgłoszeń było związanych z pożarami lasów, głównie w powiecie wołomińskim. Wciąż nie udało się zatrzymać podpalacza lasów w gminie Sadowne. Podpalacz zaatakował ponownie w ostatni weekend. Ogień pojawił się dwa razy w miejscowości Ocięte. Liczne są również pożary traw.

go decydując się na odpoczynek w cieniu leśnych drzew, należy zachować szczególną ostrożność. Ważne również, aby przed wyjściem do lasu sprawdzić, czy obszar ten nie jest objęty zakazem wstępu, i nie lekceważyć ewentualnego zakazu. W samym lesie przeważnie wyznaczone są miejsca do grillowania czy robienia ognisk i to właśnie z nich należy korzystać.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

FILM

Do kina na leżaki



Sezon letni można uznać za otwarty. Ruszają kina pod chmurką. Swoją ofertę kina na leżakach przygotowało m.in. Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu. Projekcje będą odbywały się w ramach Strefy Komfortu 2021 w każdy wtorek. Już dziś o godz. 21.30 widzom zostanie zaprezentowany film „Midsomar. W biały dzień”. Jest to horror w reżyserii Ariego Astera. W główne role wcielają się Florence Pugh jako Dani oraz Jack Reynor jako Christian. Dani i Christian to para młodych Amerykanów, którym nie układa się w związku, jednak zbliża ich ponownie niespodziewana rodzinna tragedia. Dani, która jest w żałobie, postanawia dołączyć do Christiana oraz jego przyjaciół i wziąć udział w wakacyjnej wyprawie na północ Skandynawii. To tam w odciętej od świata wiosce raz na 90 lat obchodzone jest prastare święto związane z letnim przesileniem. Wszyscy, którzy chcą się przekonać, co wydarzy się w trakcie wyprawy, powinni już dziś wieczorem odwiedzić taras MCSW Elektrownia. Bilety na pokaz filmu w cenie 8 zł będą dostępne od godz. 14. Trzeba pamiętać, że obecnie wydarzenia kulturalne odbywają się w ścisłym rygorze sanitarnym. Jak zastrzega placówka, przed

wejściem każdy widz będzie miał mierzoną temperaturę. Instytucja przypomina również o konieczności zasłaniania ust i nosa oraz dezynfekcji dłoni. Kina plenerowe ruszyły również w Warszawie. Jednym z miejsc, w którym odbywają się seanse pod chmurką, jest pl. Grunwaldzki na Żoliborzu. Tu filmy pod gołym niebem wyświetlane są w soboty. Znamy już repertuar zaplanowany do końca lipca. 26 czerwca – „Pianista”, 10 lipca – „Sekretny świat kotów”, 24 lipca – „John Wick 3”. Na seans pod chmurką można wybrać się również do Elektrowni Powiśle. Tam Kino Letnie odbywa się we wtorki i soboty o godz. 19.30. Dziś wyświetlony zostanie film „Kobieta”, a w najbliższą sobotę „iHuman”. Od najbliższej soboty wystartuje również „Operowe kino nad Wisłą”. W każdą sobotę o godz. 22 w Babim Lecie będą prezentowane najpiękniejsze opery i koncerty. Wydarzenie będzie trwało do 24 lipca. W cykl kin pod chmurką wpisuje się również dzielnica Bemowo. Filmy pod gołym niebem będą wyświetlane w każdy wtorek od 6 lipca o godz. 21. Cykl rozpocznie pokaz filmu „Na noże”. Całość zamknie projekcja filmu „Rio. I love you” 24 sierpnia.

(oprac. nkk)

Wicemistrzowie Polski czekają na decyzję EHF | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

rol)